

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy

710



Ś. P.

## Marji z Bukowskich Januszkiewiczowej

odbędzie się w dniu 5-go maja r. b. w kościele Wszystkich Świętych o godz. 9-jej rano. O czem zawiadamia

M. J.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci

## Lucjanowi Łukaszewiczowi,

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Sądownictwu Apelacyjnemu i Okręgowi Wileńskiemu i Grodzieńskiemu, Prokuraturze i Adwokataturze składa serdeczne Bóg zapłać stroskana

**Żona i Rodzina.**

230

Największa Parowa Farbaria i Chemiczna Pralnia w Wilnie

## A. Wojtkiewicz

485-9 Bonifraterska 2, Ostrobramska 5-10 Pasaż sk 14.

dziło to P. P. S. wystąpić z „protestem” przeciw „drakońskiemu postępowaniu policji” w obronie komunistów, gdy ich już nie było, na „akademii” w cyrku.

W innych miastach Polski w dniu 1 maja nie było żadnych zająć.

W Wilnie.

Pierwszomajowe pochody w Wilnie, których jak zwykle, było dwa, odbyły się według planu najskrupulatniej ułożonego przez władze bezpieczeństwa. Złuszczając „pochód socjalistyczny” w obronie komunistów, ruszył wbrew tradycji lat ubiegłych ul. Wileńską, Niemiecką i na Placu Ratuszowym się rozwił. Przy ul. Ludwisarskiej policja zlikwidowała grupkę komunistyczną, zabrała jedną płachtę niesioną i aresztowała Reję Zaliżanek i Fabjana Drejsiera. Po tej likwidacji komunistów pochód w szybkim marszu podążył wskazaną sobie przez policję drogą i konwojowany był przez nią z całą troskliwością o zdrowie i nerwy towarzyszy. Z zegarkiem w ręku wygłoszono przemówienie. Tylko na Niemieckiej, gdzie towarzysze poczuli się w przyjaznej atmosferze ulicy krzyknęli do parokrotnie „Precz z faszyzmem!” „Precz z białym terorem”. Pochód P. P. S. dały władze bezpieczeństwa przywileje pierwszeństwa, rezerwując dla tego pochodu ul. Mickiewicza w drodze powrotnej, z sal miejskiej przy ulicy Ostrobramskiej na ulicę Kijowską. Wprawdzie było to „wstąpienie do piekła”, bo ani nie była to droga najkrótsza, ani nie znalazł pochód na niej przyjaznej atmosfery, lecz porządku pierwszy P. P. S. w Wilnie wkroczyła na ul. Mickiewicza dla wszelkiej pewności pod osłoną bagniet zmasowanej policji, która otwierała, zamykała pochód i krociła po bokach.

Ktoś złośliwy układający marszrutę pochodu P. P. S. dając jej plac Katedralny i Mickiewicza chciał zapewne wykaazać słabość wpływów tej partii bez tradycji na gruncie wileńskim. Rozciągnięta na tej przestrzeni grupa 600—700 osób z 7 transparentami wyglądała bardzo mizernie.

## Związek Ludowo-Narodowy.

### KOMUNIKAT.

Sekretarjat Związku Ludowo-Narodowego zawiadamia, że przedstawiciele kół dzielnicowych (przynajmniej po trzech od każdego koła) dla asysty sztandaru Związku w dniu 3 maja winni zebrać się o godz. 8 rano w lokalu Sekretarjatu, [Dominikańska 4, lub o godz. 8 i pół przy kościele św. Kazimierza (w czasie niepogody w lokalu Ligi Robotniczej) skąd potem udadzą się ze sztandarem do Katedry.

Członkowie i sympatycy Z.L.-N. pragnący wziąć udział w pochodzie zbierają się pod sztandarem.

Sekretarjat Zw. Lud.-Narod. przypomina p. p. członkom Zarządu, że w środę dnia 4 maja r. b. o godz. 7 m. 30 w lokalu Sekretarjatu odbędzie się posiedzenie Zarządu.

Koło dzielnicowe Z. L. - N. „Zwierzyniec” zawiadamia, że w czwartek dnia 5 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki 12 odbędzie się zebranie poświęcone wyborem do Rady Miejskiej m. Wilna konieczny udział wszystkich członków Z.L.N. Sympatycy bardzo mile widziani.

## Sejm i Rząd.

### Powrót ministra oświaty z inspekcji.

Minister wyznań religijnych i O. P. dr. Gustaw Dubrucki powrócił dnia 2 maja rano z trzydniowej podróży inspekcyjnej do okręgu Wołyńskiego. P. Minister poza dokładnym zbadaniem stanu szkół oraz najważniejszych ośrodków majątkowych, należących do liceum w Krzemieńcu zapoznał się szczegółowo w Równem, Krzemieńcu i Łucku z potrzebami oświatowymi Wołynia oraz z położeniem duchowieństwa wszystkich wyznań. P. Ministrowi towarzyszył szereg wyższych urzędników Ministerstwa W. R. i O. P. oraz Ministerstwa Rolnictwa.

### Galówka socjalistyczna.

Nieuzielna galówka socjalistyczna w całej Polsce wypadła bardzo blado. Ciemne masy, które do niedawna entuzjastycznie się hasła socjalistycznymi, które podniecał sztandar czerwony, już nieco otrzeźwiały. Jak donoszą z różnych stron kraju, ilość uczestników obchodu pierwszomajowego była wszędzie niska, pomimo opieki, jakiej socjaliści doznali ze strony władz.

Niedzielny obchód socjalistyczny miał charakter galówki, obchodzonej wbrew większości narodu, przy wybitnym poparciu sfer rządzących.

Jak donosi „Rzeczpospolita”, Komisarjat rządu na m. st. Warszawę zwrócił się z apelem do warszawskiego duchowieństwa, aby w dniu 1 maja nabożeństwa w kościołach odprawiono nieco wcześniej, ze względu na możliwość zamieszek na mieście.

Sam fakt jest prostorem nie do wiary. Placówka rządowa — mająca, w razie potrzeby do dyspozycji policję i wojsko — uważa, że środkiem zabezpieczenia spokoju na mieście jest zmiana godzin nabożeństw.

Władze dlatego, że mętłem i antypaństwowym elementem demonstrować się podoba — ma się zmieniać ustalony wiekami porządek nabożeństw — do metochu ulicy ma się przystosować kościół katolicki?

Pepepowicy udają opozycję wobec rządu, a rząd nie przyznaje się do zasad socjalistycznych, a jednak fakty mówią o bliskiej bardzo łączności i współdziałaniu.

W Warszawie oprócz pepepowców wystąpili 1 maja również komuniści.

O ile P. P. S. kroczący pod podwójną „ochroną” liczebnej bojówki i oddziałów policji, wyglądał raczej jak urzędowy obchód żałobny, o tyle komuniści wykazali niezwykłą wojowniczość, starając się wyraźnie wywołać „próbę sił” z socjalistami, na kije, pięści i — niewątpliwie rewolwery, czego też użyli częściowo wobec policji, która nie dopuszczała ich do pochodu P. P. S.

Starcie komunistów z policją nie leżało zdaje się w planach komunistów. Nie chcą oni zbyt marnować swoich sił przed wyborami do rady miejskiej. Gdy jednak znaleźli się otoczeni przez policję próbowali usunąć ją z drogi siłą, co świadczy o dużym rozrachowaniu się żywiołów komunistycznych. Oczywiście policja musiała użyć siły. Padły liczne ofiary, nie z ręki bojówki P. P. S., jak przed rokiem, jednak w obronie P. P. S. Nie przeszko-

## Odnaczenie w Wilnie orderem „Polski Odrodzonej”.

Krzyżem Komandorskim „Polonia Restituta” odnaczeni w Wilnie: sędzia Jan Piłsudski, prokurator sądu apelacyjnego Stanisław Pliszczynski i Dr. Wł. Zahorski. Krzyż oficerski otrzymał prezydent kolegium reformowanego p. Stanisław Łyżki-Herman.

### Rokowania z Niemcami.

Minister spraw zagranicznych Zaleski wraca we wtorek rano do Warszawy. W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że rokowania polsko-niemieckie z Rauscherem rozpoczną się w czwartek bieżącego tygodnia.

### Sprawa wstrzymania podwyżki komornego.

Swego czasu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych złożono memoriał ze strony przedstawicieli ugrupowań społecznych i politycznych w sprawie konieczności wydania zarządzeń o wstrzymanie podwyżki komornego dla lokali 2 pokojowych z kuchnią. Sprawa ta była rozważona przez poszczególne ministerstwa przyczem opinja wypadła naogół korzystnie dla powyższego projektu.

### Katedra balneologii.

Depart. ment Służby zdrowa złożył p. Ministrowi Oświaty memoriał uzasadniający potrzebę utworzenia przy jednym z uniwersytetów polskich Katedry balneologii. Ministerstwo przyjęło postulat życzliwie. Katedra powstanie prawdopodobnie przy którymś z uniwersytetów małopolskich.

### Ciągnięcie dolarówki.

Wygrane:

8.000 dol. — 305,090.  
3.000 dol. — 962,786.  
1.000 dol. — 118,047, 750,065, 702,835, 542,797, 52,233.  
500 dol. — 442,416, 776,056, 489,161, 315,765, 605,803, 954,251, 310,517, 477,952, 647,850, 901,024.  
100 dol. — 64,374, 259,729, 515,045, 435,315, 407,899, 935,279, 497,349, 740,239, 804,666, 390,175, 782,718, 525,707, 273,269, 590,028, 610,729, 796,939, 4730, 811,077, 514,355, 201,448, 799,769, 498,988, 756,185, 172,457, 236,950, 125,314, 997,746, 429,100, 971,515, 308,205, 684,045, 224,70, 37,501, 58,733, 258,485, 666,627, 904,886, 616,186, 889,052, 189,931.

### Akcja Niemców na Górnym-Sląsku.

KATOWICE, 2.V. (Pat.) W związku z zapowiedzianym przyjazdem na Górny Śląsk inspektora szkolnego ze Szwajcarii p. Maurera, „Polska Zachodnia donosi co następuje:

„Dowiadujemy się, że Niemcy w obawie by egzamin dzieci szkół mniejszościowych prowadzony przy udziale p. Maurera nie doprowadził do jaskrawego zdemaskowania faktu, że w szkołach mniejszościowych znajduje się duża ilość dzieci polskich, rozpoznała na gwałt akcję, która ma ich uchronić od kompromitacji. Nowa sztuczka niemiecka polega na tym, że pracownicy niemieckiej propagandy poddają dzieci polskie zapisane już dawno do szkoły niemieckiej oraz takie, które mają być zapisane, wstępnej tresurze języka niemieckiego. Tresurę taką zalecili agitatorzy niemieccy również tym rodzicom, którzy znajdują się w siodłach szkodliwej agitacji germanistycznej. Tresura ta polega na tym, że dzieciom, które nie umieją po niemiecku, wbija się do głowy najważniejsze formułki języka niemieckiego; ćwiczy się je w odpowiedziach, dotyczących najprostszyc objaów życia, a zwłaszcza przyswaja się im energicznie umiejętność beamyślnego wygłaszania modlitwy po niemiecku. To nowe podstępne niemieckie postępowanie wskazuje na to, że Niemcy chcą unieważnić sanacyjne postanowienie Rady Ligi Narodów. Liczą przytem Niemcy na naiwność władz polskich i rzeczoznawcy p. Maurera, spodziewając się, że nikt się nie pozna na sztuczce.

### Rada finansowa o pożyczce zagranicznej.

WARSZAWA, 2.V. (Pat.) Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący pełny tekst rezolucji rady finansowej, która po wysłuchaniu referatu p. ministra skarbu w sprawie rokowań o pożyczkę zagraniczną, oraz o rządowym planie stabilizacyjnym powzięła jednomyślnie następujące uchwały: rada finansowa uznaje za konieczną ustawową stabilizację zło-

tego na poziomie zbliżonym do obecnego, a to w związku z zamierzoną pożyczką zagraniczną. Nawiązanie stałego kontaktu z kapitałem zagranicznym, które będzie niewątpliwą konsekwencją pożyczki stabilizacyjnej, umożliwi szybki rozwój ekonomiczny Polski, oraz ugruntuje osiągnięte w ostatnich czasach pomyślne wyniki finansowe.

### Wystawa lotnicza w Warszawie.

WARSZAWA, 2.VI. (Pat.) W dniu dzisiejszym na terenie „Łobzowianki” w Alejach Ujazdowskich nastąpiło uroczyste otwarcie IV Wystawy Lotniczej, zorganizowanej przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Otwarcia dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Po przecięciu symbolicznej wstęgi, Pan Prezydent zwłedził wystawę przy-

czem żywo interesował się obficie zgromadzonemi eksponatami. W uroczystości wzięli udział ks. biskup połowy Gall, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Francji p. Laroche i posłem angielskim Max Muellarem na czele, minister komunikacji Romocki, minister spraw wewnętrznych Składkowski i inni.

We wtorek dn. 3 Maja r. b. odbędzie się w lokalu T-wa „SOKÓŁ”

WILEŃSKA Nr. 10

## „Wieczornica”

urozmaicona ćwiczeniami gimnastycznymi i odczytym wygłoszonym przez posła ziem Pomorskiej p. Franciszka Soltysia. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

Wstęp za rekomendacją członków.

## Restauracja i kawiarnia Koła Polek

otwarta zostaje z dniem 3 maja 1927.

w ogrodzie Bernardyńskim, we własnym pawilonie. Rzetelna, szybka i fachowa obsługa.

Bezkonkurencyjne ceny. Codziennie koncert. Rendez - vous całego Wilna.

230-1

WYTWORNE TRWAŁE CZAPKI i KAPELUSZE E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.



283-3

## Tanie i Ciekawe Książki

nowy transport

(z tych większość wyczerpana w handlu) poleca dział antykarski przy

## Księgarni JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w WILNIE, Wielka 7.

231-1

## Zakład Krawiecki St. Krauze

Wileńska 32

I-sze piętro

Otrzymał ostatnie nowości.

## Infra-Maltyna

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony z specjalnego siodu przez Krakowski Browar J. W. Pana br. Götz.

Ekstrakt słodowy INFRA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prz. marjusz Dr. Wład. Bujak).

Cena 2l. 6.

Wylącznie zastępstwo i sprzedaż hurtowna na cały obszar Rzeczypospolitej, Polska Sp. Akc. „PHARMA” Magister

B. Jawornicki w Krakowie. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 212-19

## W SZKOLE „Dziecko Polskie”

Jagiellońska 3-2 333

otwiera się wakans dla nauczycielki (posiadającej wymagane kwalifikacje szkół powszechnych) młującej dzieci i swój zawód, możliwie — muzykalnej.

Wszelkie Maszyny Biurowe Czyścimy i Reperujemy

TANIO, szybko i dokładnie „BLOCK-BRUN” Sp. Akc.

ODDZIAŁ W WILNIE Mickiewicza 31, tel. 375.

Uwaga. W roku 1926 warsztaty nasze zreperowały 358 maszyn biurowych.

Zapisujcie się na członków Wil. T-wa Przeciwgruźliczego!

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Sprawa pożyczki.

Wczoraj przed południem vice-premjer Bartel odbył konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem. Konferencja ta dotyczyła wyników posiedzeń Rady finansowej.

Dotychczas nie jest jeszcze wiadomem, czy prowadzący pertraktacje Dr. Młynarski wyjedzie do Paryża, czy też delegat strony przeciwnej przybędzie do Warszawy.

### Prawnicza Rada samorządowa.

Nominacje członków prawniczej Rady samorządowej nastąpią w końcu maja, aby jeszcze w maju lub w początkach czerwca Rada mogła odbyć swe pierwsze posiedzenie.

# W dzień Królowej Polski.

Pewien historyk (nie pamiętam jego nazwiska) dla którego dzieje ludzkości były czemś więcej niż szeregiem nazwisk i dat, który badał przedewszystkiem myśl ludzką w jej przemianach i nieustannej ewolucji, obliczył, iż prawdy ludzkie trwają przeciętnie lat czterdzieści.

Należy tu nacisk położyć na słowo „przeciętnie”, są bowiem hasła, prawdy, których „życiem wschód, śmiercią południe”, z drugiej jednak strony są i takie, które przetrwały wieki. Do takich należy też Konstytucja 3-go maja. Wprawdzie praktycznie uchwały jej dziś są niewątpliwie przestarzałe i w literalnym ich brzmieniu nie dalyby się absolutnie zastosować. Atoli zasady, na których się opierały, duch, który je ożywił—duch rozumnego postępu, praworządności, podporządkowania się jednostki interesowi ogółu i państwa, bezgraniczna miłość Ojczyzny—duch ten żywie pośród nas, i—da Bóg—zawsze żyć będzie.

Tem niemniej liczyć się z tem trzeba, że samo wspomnienie Konstytucji 3-go maja w pamięci potomnych z czasem zblednąć musi, jak zbledła pamięć innych, podobnych czynów, jak np. Statutu Wiślickiego i t. d. Dobrze przeto się stała, że świętu narodowemu dn. 3 maja dano inne jeszcze, już wiecznotrwałe znaczenie Święta Maryi—Królowej Polski. Cześć Matki Boskiej, jako hojnej szafarki wszelkich łask, od dawien dawna wielką jest w naszym Kościele Katolickim. Toć św. Bernard powiada „Pan Bóg postanowił, że żadna łaska nie będzie nam udzielona inaczej jak za pośrednictwem Maryi”, to samo św. Ildefons: „W ręce Maryi Stwórca złożył wszystkie skarby i wszystkie bogactwa łask swoich”. Potwierdza to Ociec św. Pius IX w swej niezapomnianej bulli (*Ineffabilis*): „Przeto więcej ponad wszystkie duchy anielskie, ponad zastępy Świętych przedziwnie obdarzył Pan Maryję obfitością wszelkich darów niebieskich”.

Św. Efreem nazywa Najświętszą Pannę „Morzem niezgłębionem darów Bożych”, zaś św. Jan Damasczeński—„Przepaścią łask”.

Co jednak najciekawsze, że nawet Luter, stwierdziwszy, że Ewangelie, po za mianem Matki Jezusowej, danem Maryi, mało o Niej mówią, przyznać musi, że „nazywając Maryę Boską Rodzicielską, Pismo św. tyle o Maryi głosi, że więcej o Niej nikt nie mógł orzec, niezdolny był powiedzieć, chociażby posiadał tyle języków ile kwiecie, traw na ziemi, gwiazd na ciemnym niebiosie, i nieziarnek piasku kryjącego morza, rzek i jezior tonię”.

Bardzo to pięknie powiedziane, jednak protestantyzm twierdzi, że jakoby cześć oddawana Matce Boskiej uwłaszczać czci Jezusa. Po tej śliskiej pochyłości, jaką zresztą jest cała nauka Lutra i jego towarzyszy, droga prosta i łatwa do zracjonalizowanego protestantyzmu, który nie uznaje cudownego poczęcia, co właściwie już równa się nagaci Boskiego charakteru Zbawiciela. Dla większej części współczesnych teologów protestanckich i komentatorów Pisma św. Marya—Mirjam, to żona Józefa, która w małżeństwie z nim spłodziła oprócz Jezusa (Jehosuah), jeszcze czterech synów i nieznaną bliżej ilość córek. Jeden z tych komentatorów, dr. teol. Hugo Delff, w swem dziele „Die Geschichte des Rabbi Jesus von Nazareth” pisze między innymi: „Wszystko co czytamy (w

Piśmie świętym) o matce Jezusa, doprowadza nas do wniosku, iż była to kobieta pod względem umysłowym, jako też uczuciowym wcale przeciętna. Jeżeli Jezus przed śmiercią powierzył ją pieczy swego młodego przyjaciela, to spełnił w ten sposób tylko swój elementarny obowiązek, co nie świadczy bynajmniej o jakimś bliższym, serdecznym stosunku między matką a synem”.

Słowa powyższe świadczą także bardzo wymownie o stosunku współczesnego protestantyzmu do Matki Zbawiciela.

Nie tu miejsce na teologiczne dysputy, przynajmniej jednak każdy, chociażby nie był człowiekiem wierzącym, o ile tylko wychowany w tradycji polskiej, katolickiej, że po przeczytaniu powyższych wywodów komentatora protestanckiego, odnosi się wrażenie, jak gdyby słonko nagle skryło się za chmurą, lub jak gdybyśmy niespodzianie otrzymali wiadomość o śmierci matki rodzonej.

Lecz my, Katolicy wierzący, wiemy, że słońce świeci, chociażby niewiedzieć jak grube były chmury niedowiarstwa i herezji, które i nasz widnokrąg dzisiaj zasłaniają, wiemy, że za tymi chmurami, wysoko, mieszka wiecznie żywa, wspólna Matka nasza, najukochańsza, przenajświętsza Marya.

Jeżeli wielką — jak wspominaliśmy — jest cześć, jaką żywi Kościół Katolicki dla Najświętszej Panny, to najgoręcej i najpiękniej może wyrażała się ona zawsze w Polsce. Godzi się podkreślić, iż najwcześniejszy zabytek literatury naszej to pieśń ku czci Bogarodzicy. Z tą pieśnią na ustach szły pancerne nasze zastępy na bój śmiertelny przeciwko wrogom naszej wiary, wizerunek Matki Boskiej na pancerzu, lub ryngarufie nosił każdy rycerz Polski — *Sodalis Marianus*, był to tytuł najchwalebniejszy, bardziej ceniony, niż wszystkie zagraniczne grafy i duków. Pod sztandarem Najświętszej Panny, na Jej szczególnym ordynansie, walczyła owa nieśmiertelna garść obrońców Częstochowy, aż też naród ślubem Jana Kazimierza, złożonym w katedrze lwowskiej dn. 1 kwietnia 1656 r., obrał Maryę Królową swoją. Cześć głęboka, którą naród nasz żywił zawsze dla Najświętszej Panny nie była jedynie wyrazem wdzięczności naszej za tyle łask, które od wieków zlewała Marya na polską krainę, — dawaliśmy w ten sposób ujęcie wrodzonej każdemu Polakowi potrzebie miłowania, miłością porożoną, czystą i dziecinną. W kulię naszym Maryi był zawsze pierwiastek jakiejś szlachetnej prostoty, naiwności i jak gdyby sielskości, która tak bardzo cechuje życie nasze, zwłaszcza w wiekach ubiegłych.

Ot, przyszła do dworu gromadka poddanych, zapewne z prośbą do Pana. Lecz Pan, choć dobry i sprawiedliwy, przecie tak jest wielki, potężny, mimowoli strach oblatuje... Aż tu na drodze ukazuje się Pani... któż Jej niezna? Kto nie widział przy łożu chorego, niosąc lek niezawodny na cierpienia duszy i ciała? Ktoż nie doznał pomocy Jej i pociechy w tylnokich kłopotach i zawodach życiowych. Więc przepadł do niej, po rękach całują: „Serdeczna Matko! Ty wstaw się za nami! — I niebylego wypadku, aby takie wstawienie nie odniosło pożądanego skutku.

Zaiste, Ojciec św. Pius XI dał dowód głębokiego zrozumienia duszy polskiej, ustanawiając nam to święto „Królowej Polski”. Gdzie, indziej, nawet w krajach katoli-

ckich, tytuł taki mógłby może wywołać pewne zgorzniecie, jako profanacja niezłomnego majestatu Królowej Nieba. Nic podobnego; to znowu jeno szczerzy, może nieco naiwny wyraz holdu całego Narodu, dla ukochanej Pani, której do stóp składa to, co ma tu na ziemi najcenniejszego i najdroższego—koronę swoja.

Posłużmy się znowu porównaniem z naszego życia sielskiego: Dożynki. Z pola wraca usznojona, lecz radosna gromada; do dworu idą, do swej Dziedziczki. Rzną skrzypce, dudni basetla, na czele najpiękniejsza z żniwiarek dożynekowa niesie koronę. A chociaż nie ze złota ona, nie potrząśnięta

drogimi kamieniami, jeno z kłosów tych pól uwita i kwiecica, choć zamiast brylantów zawisły na niej krople rosy porannej, potu a może i łez... tem wdzięczniej będzie przyjęta, tam, we dworze.

Tak naród nasz dziś składa u stóp swej Pani wieniec uwity z serc naszych, rubinami krwi naszej ofiarnej, łzami wdów naszych i sierot hojnie potrząśnięty, bujnem kwiecikiem miłości przeplatany — składamy go, wierząc głęboko i szczerze, że ozdobi święte Jej czoło, na wieczne, szczęśliwe królowanie narodowi polskiemu. *Polonia semper fidelis.*

J. O.

## Współpraca prawnicza polsko-francuska.

PARYŻ, 2.V. (Pat.) Przybył do Paryża sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej prezes komisji polskiej międzynarodowej współpracy prawniczej, prof. E. Rappaport, który odbył konferencję ze słynnym znawcą prawa cywilnego, prof. Capitant w sprawie zamierzonej przez tego ostat-

niego specjalnej monografii poświęconej nowemu ustawodawstwu cywilnemu polskiemu oraz pracom polskiej komisji kodyfikacyjnej w tej dziedzinie. Zapowiedziana praca prof. Capitant wywołała duże zainteresowanie we francuskich sferach prawniczych.

## Delegacja sowiecka na międzynarodową konferencję ekonomiczną.

WARSZAWA, 2.V. (Pat.) W poniedziałek popołudniu pociągiem moskiewskim przyjechała do Warszawy delegacja sowiecka na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie. Przewodniczący delegacji Osiniński. Równocześnie przybył specjalny kores-

pondent „Tassa” Rosenblatt. Delegację oczekiwali na stacji członkowie poselstwa sowieckiego. Po dwugodzinny postoju w Warszawie delegacja sowiecka o g. 9-ej wieczorem wyjechała pociągiem berlińskim do Genewy.

## Polityka zagraniczna Rumunii.

BIAŁOGRÓD, 2.V. (Pat.) „Politika” i „Vreme” ogłaszają oświadczenie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Mitilineu na temat rumuńskiej polityki zagranicznej. Minister Mitilineu oświadczył, że Mała Ententa musi być utrzymana i nie może być osłabiona. Minister nie obawia się komplikacji wojennych. Nikt na świecie nie życzy sobie wojny. Konflikt wio-

sko-jugosłowiański będzie, zdaniem ministra, pokojowo załatwiony. Niezależność wszystkich narodów bałkańskich jest celem polityki rumuńskiej. Co do traktatu włosko-węgierskiego, prasa przesadziła znaczenie tego traktatu. Rumunia nie może wątpić w dobrą wolę Włoch, choćby ze względu na ratyfikację traktatu besarabskiego.

## Krwawe zajście na Polesiu.

(Pat.) komunikuje: W dniu 1 maja r. b. we wsi Stawy Wielkie pow. Brzeskiego starszy przodownik policji Dąbrowski zatrzymał osobnika usiłującego zawiesić na cmentarzu prawosławnym sztandar komunistyczny. W czasie odprawienia aresztowanego na posterunek policyjny zgromadzona ludność wymienionej wsi usiłowała odbić aresztowanego. Atakowany star-

szy przodownik Dąbrowski w obronie własnego życia użył broni palnej, wskutek czego mieszkaniec wsi Kostarzewo, niejaki Czepko został zabity, dwóch zaś innych demonstrantów zostało ranionych. Na miejsce wypadku wyjechał zastępca starosty brzeskiego Skrzyński, komendant powiatowej policji Małyca i podprokurator Misiewicz.

## Wypaśki w Chinach.

### Zwrot w postępowaniu komunistów.

LONDYN, 2.V. (Pat.) „Times” donosi z Szanghaju, że według wiadomości ze źródeł japońskich w postępowaniu komunistów w Hankou nastąpił zupełny zwrot.

Mianowicie wzywają oni cudzoziemców do podjęcia pracy i surowo zakazują jakichkolwiek wystąpień przeciwko cudzoziemcom.

### Dzień 1 maja w Chinach.

PEKIN, 1.V. (Pat.) Policja wydała zakaz urządzania jakichkolwiek manifestacji robotniczych w

dniu 1 maja. Dzień ten minął zarówno w Hankou jak i w Szanghaju w zupełnym spokoju.

## Anglicy odpowiadają na ogień wojsk chińskich.

LONDYN, 2.V. (Pat.) Sekretarz stanu admiralicy oświadczył w Izbie Gmin, że okręty angielskie, znajdujące się w Chinach na rzece Yang-Tse zostały upoważnione do odpowiadania na ogień wojsk chińskich.

nierka brytyjska „Ceal” konwojująca lichter i holowniki brytyjskie po rzece Yang-Tse w okolicy Morrison - Point w sobotę ubiegłą ostrzeliwana była z karabinów maszynowych z obu brzegów rzeki. Kanonierka odpowiedziała na strzały ogniem armatnim.

LONDYN, 2.V. (Pat.). Z doręczą Yang-Tse donoszą, że kano-

czasie którego cała Infanteria z ręcznej broni, i Artyllerya ze wszystkich armat trzy razy dała salue, zwrócili się wszyscy z tą paradą na miejsce, z którego wyszli. Publiczność tutejsza, której nie zdarzyło się tyle razem widzieć narodowego żołnierza, niezmiernie tym widokiem była ukontentowana. Wszystkie okna i ulice zajęte były tłumem przepatrujących się, a pole pod Pokulanką odkryte było ludem zbiegłym z okolic. Tego dnia wieczorem korpus Artylleryi Lit: dało wspaniały bal w pałacu księcia Sapiehy kanclerza W. W. X. Lit., na którym P. Chomiński wojewoda, książę Massalski, i wiele innych dystyngowanych osób znajdowało się. Spełniano zdrowie przy odgłosie muzyki, nieustannym ogniem ręcznym, i z armat, i radośnych okrzykach Vivat Król, Marszałkowie konfederacji, nowa Konstytucja, Elektor Saski, infancka, szczęśliwość Narodu etc. Skończył się ten uroczysty obchód, serenade z rana o godzinie szóstej”.

Nie tylko wojsko złożyło przysięgę na wierność Konstytucji: Młodzież Szkoły Głównej W. X. Litewskiego na czele z profesoremami też przyłączyła się do ogólnego nastroju i jak czytamy w tem samym dzienniku w dn. 16 lipca 1791 r.: „z Wilna d. 4 Lipca Szkoła Główna W. X. Litewskiego, obchodziła na dniu 1 tego miesiąca uroczystość ustanowioną na dniu 3 i 5 maja Konstytucji. Przyczyni i zamiar oraz rozciąganie tego obchodu do wszystkich szkół W. X. Lit. wyraził X. Początek Rektor Akademii Wileńskiej ieden z naysperwszych wieku naszego astronomów i X. Stroynowski Profesor prawa w teży szkole. Dowodzil w glosach uczonych i wymownych, że powodzenie narodziło zawiślo od dobrego rządu, od nieskażonych obyczajów i przywiązania do religii; dowodzil potrzebę zaszczepienia prawdy tych w umysłach młodzieży; okazali im gruntowność i dobroć nowej Konstytucji, a przez nich uszczęśliwienie, którego ojcowie ich żyjąc w nierności i ucisku nie znali, a które oni osiągnawszy, tym większe dzięki oddawać powinni Bogu, królówi, i stanom rzpltemy, iako pomyślności tych sprawcom. Po rozdaniu medalów przez X. Toczyńskiego sufragana Wileń. uczniom dystynguiącym się w naukach, to jest P. Fran. Komarowskiemu, Bened. Pietkiewiczowi,

## Okręty belgijskie pod strzałami.

SZANGHAI, 2.V. (Pat.) Agencja Reutersa donosi, że w pobliżu Czing-Kiang dwa belgijskie okręty wojenne były silnie ostrzeliwane

przez Chińczyków. Okręty odpowiadają strzałami i zmusili Chińczyków do zaprzestania ognia.

## Japończycy opuszczają Yang-Tse.

SZANGHAI, 2.V. (Pat.) Agencja Reutersa donosi, że Japończycy opuścili wszystkie miejscowo-

ści, leżące w dolinie rzeki Yang-Tse powyżej Hankou.

## Wiadomości telegraficzne.

### Wylew Missisipi.

LONDYN, 2.V. (Pat.) Korespondent Reutersa donosi z Nowego Orleanu, że tamy na rzece Missisipi zostały przerwane w czterech miejscach w stanie Luizjana. Setki osób, które pomimo ostrzeżenia nie opuściły swych siedzib, znajdują się w niebezpieczeństwie. W pobliżu miasta Arkansas wezbrane wody zerwały tam na przestrzeni półtora kilometra. Pięć okręgów zostało całkowicie zalanych.

LONDYN, 2.V. (Pat.) Dzienniki donoszą z Nowego Orleanu, że miasto Wicksburg zostało przez powódź odcięte od świata. Przemysłowe dzielnice tego miasta znajdują się pod wodą.

### Niemcy a kolej bagdadzka.

LONDYN, 2.V. (Pat.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, iż rokowania w sprawie zakupu bagdadzkiej linii kolejowej zostały zerwane. Delegaci niemieccy porucili do Berlina.

raça a mądra mianość ojczyzny zdolna jest przełamać wszelkie trudności. Przed stu dwudziestu pięciu laty wreszcie powiedziano narodowi, jedynie wyteżona i umiętna praca na wszystkich polach działalności ludzkiej, zaczynając od gospodarczej i oświatowej, zdolna jest powetować zaniedbania przeszłości, rozniecić kulturę prawdziwie narodową i zwiększyć dobytek materialny i moralny powszechności. To także jest naszym, współczesnym programem narodowym.

Więc konstytucja 3 maja żyje w nas wiecznie.

## Uroczystości 3-go Maja.

### Wezwanie Magistratu do obywateli miasta.

Magistrat m. Wilna wzywa obywateli miasta w związku z obchodem uroczystości Święta narodowego 3-go Maja do udekorowania domów i okien przez przystrojenie sztafardami, kwieciami, dywanami i t. d.

### Dar Narodowy 3-go Maja.

Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. w dniu dzisiejszym przeto ofiarne społeczeństwo Wilna o datki na Czytelnię, Wypożyczalnię ksiązek, Domy Ludowe i kursy dla analfabetów. Nie pomijajmy żadnej kwestarki, składamy grosze z tem przeświadczeniem, że idą one na cel wielki i święty, bo na zwalczenie analfabetyzmu w całym kraju. Niech każdy da na co go stać, ale niech nie będzie Polaka któryby tego obowiązku poniechał.

W związku ze świętem Narodowym 3-go Maja Wileński Komitet Akademicki wzywa Koleżanki i Kolegów do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach. Zbiórka ogólna o godz. 9-ej rano punktualnie na dziedzińcu Piotra Skargi.

### Do Kolejarzy!

Zarząd Polskiego Związku Kolejarzy wzywa Kolejarzy, by jaknajliczniej wzięli udział w obchodzie Święta Narodowego 3-go Maja. Zbiórka przy własnej siedzibie (ul. Wileńskiej 4), we wtorek, 3-go maja, o godz. 8-ej.

Wieczorem, o godz. 19-ej, w lokalu Polskiego Związku Kolejarzy, odczyt trzecioklasowy połączony z koncertem.

Wstęp wolny dla wszystkich kolejarzy i członków ich rodzin.

Zarząd Polskiego Związku Kolejarzy.

### Wieczór autorski młodych poetów i muzyków Wileńskich.

Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zwraca się z prośbą do swych Członków, Zarządów, Kół, Przyjaciół i Sympatyków, oraz całego społeczeństwa wileńskiego o łaskawe przybycie we środę dn. czwartego maja o godz. ósmej wieczór do sali Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza przy ulicy Domnickańskiej 5 na „Wieczór Autorski młodych Poetów i Muzyków Wileńskich”.

Całkowity dochód przeznaczony na „Der Narodowy 3-go Maja”. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Getthnera i Wolfa, ul. Mickiewicza 5. W dniu Wieczoru od 6 po poł. przy wejściu na salę Gimnazjum im. Mickiewicza ul. Domnickańska 5.

## Powody ohydnego napaadu w Meksyku.

Silne poszukiwania władz uwięzione zostały pochwyconiem kilku bandytów, którzy brali udział w napadzie na pociąg. Podczas badania ich dowiedzieli się zupełnie nieoczekiwanie, że częściowo powodem napaadu była chęć zdobycia „Mia” Jedynego skutecznego środka na porost włosów wyrobu firmy Henryk Zak w Poznaniu, który podobno w pociągu transportowane.

Liczne dowody uznania i podziękowania wysłała firma wszystkim interesantom.

## Uroczystości wileńskie po uchwaleniu Konstytucji 3 maja.

Uchwalona Konstytucja 3 Maja została przyjęta przez kraj cały z entuzjazmem powszechnym. Nie było miasta w Rzeczypospolitej, któreby nie przyłączyło się do ogólnej radości, a ten dzień uroczysty nie uczciło obchodem.

Czyż stary gród Wileński, przesiąknięty do szpiku kości kulturą polską, tradycją polską, mógł nie odezwać się, aby w sposób uroczysty dać wyraz swego pełnego entuzjazmu dla wielkiego dzieła i twórców Ustawy Majowej, która dla Rzeczypospolitej była nową jutrznicą przyszłej potęgi państwowej, opartej o Wolność.

Wilno długo czekać na siebie nie kazało. „Gazeta Narodowa y Obca” z dnia 4 czerwca 1791 r. (Nr XLV) podaje korespondencję z Wilna pod datą 26 maja.

Czytamy więc: „Okazało się, z którą dnia 24 maja korpus inżynierów, artylerji, i regiment 3-ci pieszy buławowy polney pod Pokulanką wykonali uroczystą przysięgę na nową konstytucja, uchwaloną dnia 3 maja, była w tym sposobie. Najprzód

od cekauzu szedł w paradzie korpus inżynierów, za nim awangarda z dwoma armatami; batalion Infanterji, za nim ośm armat; jeszcze batalion Infanterji, a za nim awangarda z dwiema armatami; w takim porządku maszerowała parada przez Zerkowa, Trocką i Niemiecką ulicę, aż do Pokulanki. Stanawszy tam, uformowała czworogrą, pośród którego wyspany był pagórek w kwadrat, mający szerokości kroków 15, wysokości do 8 stop po wszystkich bokach gradusa, na których młodzi i niskiego wzrostu kadeci Artylleryi asystowali z dobytą bronią. Na każdym rogu pagórka stała jedna kolumna, ułożona z broni, z rozwiniętą wierzchu chorągwią. W środku tych kolumn, stał bogato ubrany ołtarz. Zaczęła się ceremonia od kazania stosownego do aktu tego, które miał JX. Golański nauczyciel wymowy. Po kazaniu wymienione wyżej korpusy wykonały przysięgę, po której JX. biskup Toczyłowski w asystencji licznego duchowieństwa pontificaliter ubrany, intonował Te Deum, w

stąpiła rewia generalna za zielonym mostem, przez artylleryę i korpus inżynierów i reyment VII W. X. Lit: Na tej rewii sam książe Marsz. kommanderował jedną częścią, a drugą P. Rowman generał major”.

W wskrzeszonej Rzeczypospolitej, znowu polskie Wilno, w dniu dzisiejszym, jak angiś, będzie witalo szereg inżynierji, inżynierji, artylleryi, które w karnym szeregu przez ulicę będą przechodziły, niosąc sławę armji narodowej.

Cieszyć się będzie każde serce polskie, dumny będzie każdy Polak, że po tylu latach niewoli, ucisku, Rzeczypospolita własnymi siłami, własną krwią do życia dźwignięta została.

I znowu na ulicach grodu naszego „uczniowie” dawnej „szkoły głównej” radośnie będą witać święto Narodowe, a okrzykiem „Vivat Konstytucja 3 Maja” końca nie będzie.

I tem mocniej ten okrzyk wznieśmy, bo pamiętać należy, że Konstytucja 3 Maja w dużej mierze przyczyniła się do zachowania Ducha narodowego, którego żadna obca siła zgnieść nie mogła.

A przez ten niezwykły Duch odzyskaliśmy Niepodległość.

K. G.

# TE DEUM.

W dzisiejszą rocznicę obchodzoną w wolnej, polskiej Ojczyźnie, podobnie jak przed 136 laty na zakończenie nabożeństwa dziękczynnego, wśród bicia dzwoń wzbijają się pod sklepienia katedr i pod skromną strzechę wiejskiego kościółka majestatyczne tony prastarego hymnu ambrozjańskiego „Te Deum”.

Wzniosła treść, niepospolita forma literacka i piękna w swej prostocie melodia chorałowa złożyły się w tej pieśni na całość doskonałą i uczyniły z niej ulubiony śpiew Kościoła przy radośnych i uroczystych okazjach.

Na wstępie autor rozłącza przed oczyma naszymi iście wspaniały obraz chwały Boga Ojca, któremu stworzenie całe, ziemskie i niebieskie śpiewa nieprzerwany hymn uwielbienia: „Święty, Święty, Święty”.

1. Ciebie Boga chwalimy: Ciebie Panem wyznawamy.

2. Tobie Ojcu wiecznemu: wszystka ziemia cześć oddaje.

3. Tobie wszyscy Aniołowie: Tobie Niebiosi i wszystkie Mocarstwa:

4. Tobie Cherubiny i Serafimy: nieustannym głosem śpiewają:

5. Święty, Święty, Święty: Pan Bóg Zastępów.

6. Pałne są niebiosi i ziemi: Majestatu Chwały Twojej.

7. Ciebie przestawny: chór Apostołów.

8. Ciebie Proroków: chwalebny poczet.

9. Ciebie Męczenników w białych szatach: wystawa wojsko.

10. Ciebie po wszystkim święcie: Święty Kościół wyznaje.

Kończy się ta ekstatyczna pieśń pochwalna na wzór prawdziwych hymnów i psalmów dokolegają czyli wyznaniem Trójcy świętej:

11. Ojca: niezmiernego Majestatu;

12. Czcigodnego twego prawdziwego: i jedynego Syna;

13. Świętego także: Ducha Pocięzyciela.

Wiersze te, to najpoetyczniejszy, jak każdy przyzna, a zarazem najstarszy ustęp Te Deum. Tak bowiem można wnioskować z niektórych szczegółów treści, jak białe szaty męczenników, które napotyamy jeszcze u Pruden-cjusza († po r. 405), później dopiero barwa krwi stała się symbolem męczeństwa; jak dalej pominięcie w chorze niebieskim Wyznawców, których to cześć w Kościele zaczęła się szerzyć dopiero w 5-tym wieku, jak wreszcie skąpe bardzo wspomnienie osoby Ducha św., w przeciwieństwie do Boga Ojca i Syna, którego cześć autor poświęca następująco wiersz:

14. Tyś jest królem chwały: Chryste.

15. Tyś Ojca: jest Syn Wieczny.

16. Ty, dla zbawienia człowieka: nie wżgardziłeś żywotem Pana-ńskiego.

17. Ty, skruszywszy żądo śmierci: otworzyłeś wierzącym królestwo niebieskie.

18. Ty na prawicy Bożej siedzisz: w chwale Ojca.

19. Wierzmy, że jako Sędzia: przyjść masz.

Przeciwko błędom Arjusza († 336) i Apolinarego († ok. 390) Kościół w wierszach tych, nie pozbawionych polotu poetycznego, wyznaje otwarcie i wyraźnie wiarę swą w bóstwo i człowieczeństwo zjednoczone w osobie Chrystusa Pana. Po takim wyznaniu chwały i wiary pieśń w drugiej części przechodzi w modlitwę, której poszczególne prośby wyjęte są przeważnie żywcem z psalmów, znanych doskonale chrześcijanom ówczesnym. Wiersz 24—26 znajdujemy pozatem prawie dosłownie w greckiej modlitwie porannej.

20. Ciebie przeto błagamy, wspomagaj sługi tweje: których najdroższą krwią odkupiłeś.

21. Racz nas z Świętymi Swymi: do wiecznej chwały zaliczyć.

22. Zbaw lud Twój, Panie: i błogosław dziedzictwo Swemu.

23. Idź rządź nim: i podwyższaj go aż na wieki.

24. Na każdy dzień błogosławimy Cię.

25. I chwalimy imię Twoje na wieki: i na wieki wieków.

26. Racz, Panie, dnia tego: od grzechu nas zachować.

27. Zmiluj się nad nami, Panie: zmiluj się nad nami.

28. Niech się stanie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami: jako w Tobie nadzieje położyliśmy.

29. W Tobie, Panie, nadzieję położył: niech nie będę zawstydzony na wieki.

Te Deum nazywa się tradycyjnie „hymnem ambrozjańskim”, lecz zapytajmy się, czy ono naprawdę jest „hymnem”? czy za autora jego w rzeczywistości uważać można św. Ambrożego?

Hymn w znaczeniu ścisłym, to utwór, pisany według reguł poetyckich, podzielony na symetryczne wiersze i zwrotki. Dla Te Deum określenie hymnu przyjąć możemy tylko w pojęciu szerszym, podobnie jak „Gloria” nazywamy „hymnem anielskim”, mimo prozaicznej jego formy.

Istotnie zaś Te Deum zaliczyć trzeba do rodzaju kantytek, do którego m. in. należy także „Magnificat”. Kantytki na wzór psalmów układane są prozą, ale prozą poetyczną. Różnią się prócz tego od tekstów prozaicznych sposobem układu, który polega na symetrii myśli (parallelismus membrorum). Co to znaczy? To znaczy, że poeta natchniony myśli swój nie wyczerpuje w jednym zdaniu, lecz rozkłada je na kilka członów, których wzajemny stosunek opiera się albo na równości myśli np. wiersz 1, 22, 23, 27, albo na przeciwieństwie myśli np. wiersz 29, albo na dalszym rozwoju myśli, jak reszta Te Deum.

Nazywa się Te Deum od wieków hymnem ambrozjańskim. Jakiem prawem? Posłuchajmy. Kiedy dokonano się wielkie dzieło nawrócenia świętego Augustyna i Święty ten wychodził z chrzcielnicą, obmyty woda sakramentalną mistrz jego św. Ambroży zaintonował radosną pieśń „Te

Deum laudamus,” a natychmiast zawtórował mu św. Augustyn „Te Deum confitemur”, i potem już obaj Święci w natchnieniu układali naprzemiennie wiersz po wierszu, wyśpiewując wobec ludu, zgromadzonego w katedrze medjołańskiej uczucia wdzięczności i wesela, przepielniające ich serca. Takie miały być okoliczności, towarzyszące powstaniu Te Deum, ale — niestety — nowsza krytyka wykazała, że to tylko piękna legenda i to legenda, która dopiero w 11-tym czy 12-tym wieku czytamy w kronice starszego Landulfa, choć nie wykluczone, że kronikarz czerpał z dawniejszych źródeł. Czy autorem jest św. Ambroży, jak głosi legenda, czy nim jest współczesny św. Ambrożemu św. Nicetas, biskup z Remezy w Dacji, o którego autorstwie w ostatnich latach dużo pisano, czy jest nim wreszcie św. Hilary z Poitiers († 336), czy św. Alundjusz (żyjący ok. r. 450), czy jakiś mniich imieniem Syzbeut z Monte Cassino (5-ty wiek), to pytanie, następująco ogromne trudności, skoro rozważymy, że Te Deum

nie jest utworem jednolitym, lecz zupełnie oczywiście składa się z trzech co najmniej chronologicznie różnych części. Jedną z nich (w. 1—13) znana już była św. Cyprjanowi († 258), druga (w. 14 do 21) z wyznaniem bóstwa Chrystusowego powstała niewątpliwie w wieku 4-tym w czasie walk o ten dogmat chrześcijański, do tego ok. r. 400 dodano dalsze wiersze, zaczerpnięte z różnych psalmów. Należałoby więc szukać raczej nie autora Te Deum, ile raczej jego redaktora, który poszczególne części spoił w jedną całość, uzupełnił i tak zaprowadził w Kościele, a takich redaktorów mogło być nawet kilku w ciągu wieków i każdy z wymienionych autorów mógł nim być po trochu. W każdym razie tekst Te Deum w dzisiejszej postaci ustalił się najpóźniej w wieku 5-tym, tak, iż na nim spoczywa powaga 15 wieków, czyli, że Te Deum zalicza się do najstarszych pomników literatury kościelnej. Polski przekład jego zawiera rękopis kórnicki z połowy 16-go wieku.

Po żywocie rajski przebył Kyrieleison.

3. Nas dla wstał z martwych syn boży:

Wierzy-ż w to człowiecze zbożny, Iż przez trud Bóg swój lud Odjął djabłej stróżej.

4. Przydał nam zdrowia wiecznego, Starostę skował pkielnego Śmierć podjął, wspomonią Czwolwieka pirwego.

5. Jen-że trudy cłpiał bezmiernie Jeszcze był nie przespiał za-wiernie

6. Aliz sam Bóg zmartwychwstał, Ty sledzisz u Boga w wiecu, Domleści-ż nas swe dzieci, Gdzie-ż królują anieli.

7. Była radości, była miłości, Było widzenie tworca Anielskie bez końca, Tu-ć się nam zjawilo Djabie potępienie.

8. Ni srebrem, ni złotem Nas dyabłu odkupił, Swą mocą zastąpił

9. Ciebie dla, człowiecze! Dał Bóg przekłód sobie Ręce, nodze obie; Kry święta szła z Boga (boka) Na zbawienie tobie.

10. Wierzy-ż w to, człowiecze, Iż Jezu Kryst prawy Cierpiął za nas rany, Swą świętą krew przelał Za nas krześcijany.

11. O duszy, o grzesznej Sam Bóg pieczęć ima Dyabłu ją odima Gdzie to sam króluje K sobie ją przyima.

12. Już nam czas, godzina Grzechów się kajaci, Bogu chwałę daci, Ze wszeimi silami Boga miłowaci.

13. Marya dziewice! Prosimy Synka twego, Króla niebieskiego, Aza nas uchowa Ote wszego złego.

14. Amen, tako Bóg daj, Bychom szli wszyćcy w raj.



## Bogarodzica.

W dniu dzisiejszym, jako w święto Królowej Polski, warto przypomnieć sobie, że najstarszy zabytek literatury polskiej — Bogarodzica — poświęcony jest właśnie czci Najświętszej Panny, co niejako wycisnęło swe piętno na całej historii naszej aż po dni dzisiejsze — i — daj Boże — w najdalejże wieki. Wspomniał ten hymn, mylnie przypisywany św. Wojciechowi, powstał w różnych czasach. Najstarsze dwie zwrotki pochodzą z w. XIII-go. Prawdopodobnie wyszły one z klasztoru żeńskiego w Sa-czu; niektórzy przypisują autorstwo samej Królowej Kinde, na co by wska-

zywała Inwokacja do św. Jana Chrzciciela, którego święta królowa szczegółów nie czuła, jako obrońcę jej dziewiczej czystości.

Hymn ten rozpowszechnił się dopiero w jakichś 100 lat potem; z pieśnią „Bogarodzico” na ustach, szło rycerstwo nasze w bój śmiertelny pod Grunwaldem. Drukłem ogłosił pieśń tę po raz pierwszy Jan Łaski, kanclerz koronny na czele zbioru praw wydanego w 1506 r.

Podajemy tekst rozłożony na części składowe w pisowni dzisiejszej:

2. Twego dzieła Krzyciela bo-życzcel

Usłysz glosy, napelnił myśli człowieczel

Słysz modlitwe, ja-ż nosimy, To dać raczy jego-ż prosimy, A na świecie zbożny pobyt,

1. Bogu rodzica, dziewica, Bogiem sławiena Marya, U twego syna gospodyna Matka zwolena, Marya, Ziścił nam spust winam! Kyrieleison.

bałkańskich, Polski oraz państw bałtyckich.

Nie dziwi nas bynajmniej, że autor wyklucza ze związku Rosję Sowiecką, uważając, że jej punkt ciężkości w przyszłości coraz bardziej przesuwać się będzie do Azji — natomiast zdziwić musi niepomierne pominięcie najbardziej może „europejskiego” państwa — Anglii.

Jest to zupełnie celowe: ponieważ Anglia sienniejsza jest go-spodarzo co Niemiec i wszedłszy do związku zajęłaby niewątpliwie pierwsze, przodujące stanowisko.

Jakoż charakter Związku na razie ma być przedewszystkiem ekonomiczny. Autor nie wtrąca się do spraw językowych, kulturalnych i administracyjnych poszczególnych państw, przyznając im w tych dziedzinach łaskawie — auto-nomję. Żąda zaś zato zniszczenia wszelkich granic celnych, (z wykluczeniem, jak się wyżej rzekło Anglii) coby się równołu zupełnej supremacji Europy przez kapital i przemysł niemiecki. Że po zdobyczu gospodarczych nastąpiłoby uzależnienie polityczne tych krajów (Polska, Czechosłowacja) które Niemcy uważają za swój naturalny teren ekspansji — nie potrzeba dodawać. Atei nie sięgając nawet w przyszłość, rola, która by przypadła na razie Polsce w „Stanach Zjednoczonych Europejskich” bynajmniej nie może się nam uśmiechać, byłaby to bowiem rola „Hinterlandu” czyli go-spodarzo prowincji niemieckiej, stanowiącej teren zbytu dla produktów przemysłu niemieckiego i dostarczającej Niemcom surow-ców. Że się to sprzeciwia elemen-tarnym zasadom ekonomii politycznej, nakazującym własne su-

rowce we własnym przerabiać kraju — nie potrzeba tu szeroko uzasadniać. Dodac tylko [możemy, że w podobnej zależności ekonomicznej od Niemiec znalazłaby się większość państw słabszych gospodarzo od Niemiec, a należących do Stanów Zjednoczonych Europy.

Prawo ustanawiania cel echronnych przez poszczególne państwa, jest pierwszym i kardynalnym przywilejem, fundamentem niepodległości i niezależności, walem ochronnym przed obcym zalewem. Można wprawdzie w tym lub innym poszczególnym wypadku, pewne uczynić ustępstwa, w zamian za jaki inny ekwi-walent — atoli zrezygnować zasadniczo i na zawsze z tego przywileju byłoby samobójstwem przedewszystkiem gospodarzem, a co zawsze za tem idzie — politycz-nem. W podobnych wypadkach decydować powinna nie mglista ideologia, jaką posługują się p. Coudenhove-Kalergi, ale zdrowy egoizm narodów.

### Co to jest Europa?

Przyznać należy, że autor książki, o której mowa, opracował swój temat dość obszernie i wszechstronnie, poruszywszy w niej zagadnienia, luźnie tylko z tematem głównym związane, którym warto poświęcić nieco uwagi.

Co to jest Europa? Pytanie to, na które z łatwością odpowiedziałby każdy uczeń wstępnej klasy, przedstawia dość poważne trudności dla poważnego historyka zarówno jak i geografę. Pod względem geograficznym nasza część świata nie posiada podobnych granic jak np. Afryka, Ameryka lub Australja, stanowiącej

Wszytkiemu hoza wdziękami Gdy wonney ziemi swoboda, W zielone stroyna nadzieie, Na powiew twoich zefirów się śmieie, Gdy twoie łaki zdoi piękność młoda, Szumią lasy, plastwo pieie: Niechay rozkoszy twoim wdziękom doda I wolnego ludu zgodal! O! którey dala dni lube Matka wszech rzeczy Przy-roda; Jakąż przydaie ci chlube. Jakże cie światnieta ustrala Dnie trzeci Maia!

I w epodzie 1-ej brzmią te same słowa radosnego upojenia: „Uciech powszechnych za-brzmiały role Po ziemi którą caluie swoboda, Miłość i zgodal”

W epodzie 2-ej odmienne brzmią nuty: „Noc ohydna, noc szalona, Ocmiwszy zuchwałę grzychy: Spadła wichrami kręcona W odmet nierządu i pychy. Gdy sowy huczają, spi Orzel lichy; Ufnosć go ślepa i zdrada podła W obce myśliwych sieci przy-wiodła”.

W epodzie 3-ej autor składa hold patriotom — twórcom konstytucyj młowej. Witajcie, zaci Mężowie! Święte nam wasze imiona, Cześć wam i sława i zdrowie! Oycyzna przez was dżwig-niona.

Zgoda z odwagą złączona Stary bład wieków zamaże: Ze mgły uprzedzeń, z sidiel obłudy, Przez waszą cnotę i trudy Boska się mądrość ukaże. Ściany mieszkańców tej wolney ziemi Będą wasze zdoić twarze: Cnot opiekawce, dziejów pisarze, Wierkami coraz umiały świeżemi Wasze oltarze!

Epoda 4-ta cżci chwilę założenia kamienia węgielnego pod świątynię. „Boże” skiliń czołem z twej wysokości. Oto nasz Ojciec, przejęty toba, Gdzie ma twój slynąć cud nie-śmiertelny, Kamień zakłada węgielny. Ruszmy narzędzia gotowe Wydać serc naszych dowód na-czelny: Spieszay ciosy marmurowe, Narodu wnieśmy budowę”.

W ostatniej antystrofie po-grzmiewa burza. „Jakaż to chmura z północy, Zaymując lasy zielone, Ciężka, i z gromem posuwa swey mocy Skrzydła wichrami niesione? Jakieże dumy to brzemie Pnie się na niebo, i z końca Pustyni swych ciągnie do naszego słońca? Jakież tam warczą na szczęśliwą ziemię Czarne duchy, nocy plemie?”

## Hejnał na dzień 3-go maja.

Wydany r. 1792, a więc w pierwszą rocznicę „Konstytucji” „hejnał” nie odznacza się dobor-em rymów kunstownych, ani polotem poetyckim, odzwierciedla jednak dobrze i ufność w losy Polski, i uznanie (może za przesadne) dla króla za zaprzysiężenie konstytucji i radosne upoje-nie jednoczeniem się narodu, i cześć dla patriotów, działających w kierunku odrodzenia kraju, i pogardę dla wroga.

Hejnał, oczywiście, napisano na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła Opatrzności w Łazienkach.

Zaczyna się Hejnał od inwokacji na cześć Boga i wlosny.

„Bogu wielkiemu bądź chwałal Opatrzność jego nad nami. Rozśmiej się, cōro czasu okazała,

„Caly obszar znanej ziemi, caly swiat cywilizowany, rozciągal się od wybrzeża atlantycznych po Wislę. Nadwiślańska Polska leżała na krańcach chrześcijaństwa, w obliczu pogan. (Bulla pap. Inocentego VI 1356 r.). Za Wislę, ku północy wyobrażano sobie kraje fizycznej i umysłowej dżczy. Jej orężnym społeczeństwu europejskiemu przyswojeniu, położyli królowie polscy, według słów pisarza 16-go stulecia (Miechowita), również wielką później zasługę, jak królowie portugalscy żeglarskim odkryciem lądów indyjskich i afrykańskich. Nim się to stało, były ziemie zawiślańskie dla reszty Europy przedmiotem podziwu i postachu. Zamieszkiwali je poganie, „Saracenie” mieszanj wyobraźni ówczesnych chrześcijan z Saraceniństwem mongolskim, osmańskim i arabskim („Sara-

cenos, dictos Lithvanos” Voigt Hist-Prus). Na wybrzeżach Bałtyku widziano jeszcze w XV w. „pódkich ludzi” (Aen. Sylw. Pistori „semiferos homines”). Aby na własne oczy obaczyć księcia pogamskiej ziemi, nie wahał się żaden rycerz znieść najcięższe trudy, a nawet upokorzenie i szyderstwa. Ież zato dziwów miał on za powrotem w ojczyście strony do opowiadania o tem pograniczu pogamskiem. Panująca tam orjentalna niewola, nakazywała poddanym na lada skinienie władcy zadawać sobie śmierć natychmiastową. Jak w orjencie odprawiły się tam targi na ludzi, nie tylko niewolnych, lecz i swobodnych, nędzą do zaprzędania się z niewolonych. W orjentalnem żyjąc wioleństwie sprzedawano tam i kupowano kobiety za jedną sztukę srebra lub dwie, jak się właśnie zgodzono. Słowem znalazł tam wszystkie cechy orjentalnego społeczeństwa. Orjent rozpoczął się wówczas po prawej stronie Wisły”.

Szabla polska, a w większej jesz-cze mierze polski pług, w wieko-wej pracy i walce przesunęły stop-niowo granicę tę od Wisły po Dniepr.

Dzielo europeizacji Rosji przeprowadzone przez Piotra W., do tego stopnia oślniło Zachód, iż nie sprawdzając istotnych walorów tej „europeizacji” wierząc poniekąd na słowo, kierując się pozorami, zaliczono do Europy olbrzymie, nawnpół dzikie obszary Wschodnie.

Uczyniono to wprawdzie stop-niowo. Mam właśnie pod ręką cieka-wy atlas, wydany w Paryżu w r. 1772 „destiné specialement à l'instruction de la jeune Noblesse

## Na marginesie „Paneuropy.”

Wytrwałość jest niewątpliwie najwybitniejszą cechą charakteru niemieckiego — jest źródłem, z którego wypływa ich moc, niezłamana żadnym niepowodzeniem.

Nieudało im się siłą oręża zdobyć hegemonji — więc probują osiągnąć ten sam cel drogą pokojową. Inneimi słowy: gdy za-wiodła spekulacja na słabości sąsiadów, probują odegrać się na ich... łatwości.

Temu celowi służyć ma sporym kosztem i przy pomocy dość hałaśliwej reklamy podjęty ruch tak zw. „paneuropejski”. czyli Zjednoczonych Stanów Europy. Na czele ruchu tego stanął hr. Coudenhove-Kalergi, dyplomata o nazwisku międzynarodowem, oddany całkowicie sprawie niemieckiej. Zwolany niezbyt dawno do Wiednia zjazd zwolenników idei paneuropejskiej zawiódł skandalicznie, nie dlatego, jakoby nikt nań nie przyjechał, ale, że przy-były wyłącznie dymisjonowane wielkości, politycy tak gruntownie zbankrutowani, jak np. przedstawiciel Polski p. Lednicki. Nawet prasa niemiecka, która początkowo nie szczędziła przedew-zwzięciu temu reklamę, w ostatniej chwili, widząc nieuniknioną kom-promitację, zwróciła chorągiewkę i wykipła się z całej afery kilkoma taniemi konceptami.

Niepowodzenie nie zniechęciło jednak inicjatorów. Obecnie dość znacznym nakładem złożony został w Wiedniu i Lipsku tak zw. „Paneuropa-Verlag”, czyli firma wydawnicza, pod redakcją tegoż p. Coudenhove-Kalergi, która służyć ma wyłącznie propagandzie

prasowej idei Paneuropejskiej. Firma „Paneuropa-Verlag” wydaje stale czasopismo „Paneuropa”, obecnie, zaś pod tym samym tytułem wyszło dziełko tegoż p. Coudenhove-Kalergi, oczywiście w języku niemieckim, bardzo szeroko kolportowane.

Autor pracy, jako też niemniej ci, którzy za nim stoja, i którzy całe to przedsięwzięcie... finansują, zdają się przywiązywać doń wielkie nadzieje, jak to wynika z pierwszych zaraz słów przedmowy: „Zadaniem książki niniejszej jest zbudzenie wielkiego ruchu politycznego?”.

Zdaje nam się, że się mylą i że nowa ich ofenzywa prasowa spali tak samo na panewce, jak i sławetny zjazd w Wiedniu. Jednakże przyznać trzeba, iż propa-ganda prowadzona jest nie tylko wytrwale, ale też zreźnie, że wiele przytoczonych argumentów nie jest pozbawionych pozoraej przynajmniej racji, dla tego, celem zapobieżenia wszelkiemu balamuctwu nie od rzeczy będzie słów kilka poświęcić ostatniej pracy p. Coudenhove.

Jaki jest właściwie cel „Paneuro-py” — to nam tłumaczy na pierwszy rzut oka załączona do dziełka tego mapa. Chodzi o rozszerzoną „Mitteleuropę”, która jak wiadomo była celem wojny światowej, czyli o stworzenie, naturalnie pod hegemonją Niemiec, Stanów Zjednoczonych Europy z następujących państw: Hiszpanji, Włoch, Francji, Belgji i Holandji, Szwecji i Norwegji, Danji, Niemiec, dawnych państw monarchji Habsburskiej, państw

## „Kuznica“

Wielki wpływ na przebieg Sejmu czteroletniego, a zwłaszcza na przyjęcie przez tenże w dn. 3 maja 1791 r. nowej Ustawy krajowej miała publicystyka, zorganizowana przez Hugona Kołłątaję. „Nie zajmując krzesła w senacie i nie mając mandatu posła, od chwili otwarcia sejmu w r. 1788 zamierzył Kołłątaj zawiązać opinię, dla zrealizowania swego programu użył jej presji — pisał Smoleński — na ludzi, stojących u steru rządu i zabierających głos w izbach. Zniewał sobie w tym celu pochopną do czynu młodzież, interesowanych a potrzebnych do akcji ujmował obietnicami lub dawkami (twierdzi Wolski), aż sformował silę poważną“.

Wyznawca rewolucyjnych idei wieku, do politycznego i społecznego odrodzenia ojczyzny niezłomową rozwinął propagandę. Ogniskiem jej był dom własny Kołłątaja, przeważnie przez konserwatywną „Kuznicę“.

Z niej wyszło zopoczątkowanie do utworzonego w pałacu radziwiłłowskim klubu w którym rozprawiano „o prawach człowieka, o potrzebie zrównania stanów i wyrzucenia nawet wyrazu stan z narodowego słownika“.

W tej to szacownej kuznicy, pod natchnieniem polskiego reformatora politycznego kowano groty i młotano nimi w mur przesądów lub sobokstwa. Pismami najrozmaitszej co do treści i formy postaci, sam lub piórem swych pomocników, przekonywał Kołłątaj uparty, chłostał podłych lub głupich.

W upale tych czasów, wśród nieustannie zmieniających się okoliczności najróżnorodniejsze powstawały kwestje, więc do omówienia ich, oświetlenia i spopularyzowania „stały w szeregu rozprawy naukowa z powieścią, hu-

morystyką, epigramatem, pamfletem; płacze się chłód ścisłych wywodów z ogniem gwałtownych uniesień, z wybuchem oburzenia, drwinami i osobistą zaczepką“.

Głównym współpracownikiem Kuznicy Kołłątajowskiej był kanonik Franciszek Jezierski „wulkan gromów kuznicy“, zmarły w 51 roku życia, i a pogrzebany na cmentarzu świętokrzyskim przy kościele św. Barbary w Warszawie. Poza publicystyką używał Kołłątaj bezpośredniego wpływu ludzi ruchliwych, śmiałych i zdolnych, których wśród różnych sfer towarzyskich potrafił odszukać i zjednać. Czoło tego zastępu stanowili: regens assessorji, Wincenty Szczurowski, urzędnicy referendarji litewskiej, dwaj bracia Mirasławscy, regent komisji wojskowej litewskiej, Antoni Trębicki — ci mieli rozległe stosunki wśród ziemian, klasy urzędniczej, posłów i wojska; pijar Franciszek Ksawery Dmochowski — wśród młodzieży szkolnej, literatów i księży; ksiądz Józef z Wolua Meier, neofita Jan Dembowski i Kazimierz Konopka — wśród mieszczan warszawskich.

„Każdy z nich pod wodzą mistrza przygotowywał grunt do dnia 3-go maja 1791 roku. Pomagał niemało Kuznicy wspomniany już klub w pałacu radziwiłłowskim, pierwsze w Warszawie stowarzyszenie polityczne, założone z inicjatywy Kołłątaja na modłę zachodnią, p. n. „Przyjaciół złączonych“.

Dzieje Kuznicy to tryumf publicystyki, zwycięstwo glosicelstwa polskiego, dopióło bowiem celu, do którego zmierzelo. To, co się stało, było sprawą wielką i Konstytucja 3 maja“ jest zło- tym pomnikiem naszej przeszłości, świetlaną pamiątką polską.

### Przed ogłoszeniem konstytucji 3 maja.

Grono patriotów ze Stanisławem Małachowskim, Ignacym Potockim, marszałkiem litewskim, Stanisławem Potockim, posem lubelskim oraz Julianem Niemcewiczem i Michałem Weysenhoffem, posłami inflanckimi na czele — oddawna pracowało nad reformą rządu, owocem czego było opracowanie nowej konstytucji, opartej na zasadach demokratycznych, a przedewszystkiem znoszącej elekcyjność królów i „liberum veto“.

Prace te nad zbawienną reformą rządu, mającą odwrócić od Rzeczypospolitej przewidywany rychły upadek, prowadzone były w wielkiej tajemnicy przed partją hetmana Ksawerego Branickiego oraz przed Bułhakowem, ambasadorem wszechpotężnej „aliantki“ carowej Katarzyny.

Król Stanisław August był wtajemniczony w sprawę zamierzonych reform i również w sekrecie, za pośrednictwem swego sekretarza, zanego włocha, księdza Scypiona Piatollego, popierał usiłowania zwolenników i twórców nowej konstytucji.

Narady tajne odbywały się z początku w domu Stanisława Sol-

tyka, posła krakowskiego, potem u Lanckorońskiego, u H. Kołłątaja, u Stanisława Małachowskiego, wreszcie u wspomnianego księdza Piatollego, — udział w nich brali i czynnie pomagali do opracowania konstytucji: Marszałek litewski Ignacy Potocki, Aleksander Linowski poseł krakowski, Stanisław Potocki poseł lubelski, Julian Niemcewicz poseł inflancki, Michał Weysenhoff, poseł inflancki, Józef Wybicki, Ignacy Działyński, szef regimentu 10-go, b. podstoli kor., poseł krakowski, Tomasz Ostrowski kasztelan czerski, Józef Zabiello generał major, poseł inflancki, Lanckoroński rotmistrz kawalerji narodowej, członek komisji Skarbu, Józef Rybiński, biskup kujawski, Adam Krasieński biskup kamieniecki, Tadeusz Matuzewicz, poseł brzeski i wielu innych.

Cała ustawa była gotowa, szło jedynie o wniesienie jej do łaski marszałkowskiej, a co najważniejsza o zjednanie jej większości, co było nielatwem wobec silnej partji przeciwej, która słuchała nawet nie chciała o jakichś bądź zmianach w ustroju Rzeczypospolitej,

mogących uszczuplić prerogatywy szlachty.

Poparci przez ambasadora moskiewskiego przeciwnicy reform ani myśleli ustąpić. Tak sprawa się miała w kwietniu 1791 r., gdy po uchwaleniu prawa miejskiego czyli prawa o wolnych miastach królewskich, obdarzającego mieszczan dużymi prerogatywami, Marszałek Sejmu Stanisław Małachowski wobec nadchodzących świąt Wielkanocnych, przypadających w tym roku w dn. 24 kwietnia, salwował sesję Sejmową „do dwóch tygodni“ t. j. do dnia 2 Maja.

Sporo posłów rozjechało się na ferie wielkanocne, pozostali w Warszawie jedynie ci, którzy mieszkali zdala od stolicy; partja patriotów postanowiła skorzystać z tej sposobności i zapewniwszy sobie większość, zaczęła silną agitację wśród pozostałych w Warszawie posłów w celu zjednania ich na rzecz reformy. Postanowiono wnieść ustawę o reformie rządu zaraz po ponownem otwarciu sesji, mianowicie dn. 5 Maja.

Pomimo tajemnicy i ostrożności, jaką zachowywano, partja Branickiego i ambasador Bułhaków dowiedzieli się w ostatniej chwili o mającym nastąpić „zamachu stanu“ i na gwałt rozpisali listy, stanowiące swych stronników do natychmiastowego powrotu do stolicy. Tajemnicę zdradził Jacek Małachowski, kanclerz koronny, brat zanego Marszałka Sejmowego, przed którym oczywiście wobec stosunku rodzinnego z jednym z najgorętszych popieczników reform, nie można było ustalić sekretu.

Wobec niebezpieczeństwa, partja patriotyczna w porozumieniu z królem, przespieszyla o dwa dni wniesienie Ustawy Konstytucyjnej, którą rzeczywiście w dn. 3 Maja ogłoszono wśród powszechnego entuzjazmu niemal całego narodu.

Niestety, niedługo trwała radość — wkrótce partja przeciwna, zorganizowawszy się i otrzymawszy silne poparcie ze strony „Najjaśniejszej imperatorowej, Gwarantki i Aljantki Rzeczypospolitej“ — całe dzieło tak świetnie obmyślane, obróciła w niwecz, a tem samym przyczyniła się do ostatecznego upadku Rzeczypospolitej, która wkrótce przestała istnieć.

Targowica przypieczętowana została tygielkowem świetnie dzieje Rzeczypospolitej Polskiej. Przez sto trzydzieści lat naród polski walczył nieustannie, nby haniebne piętno targowickie zetrzeć ze siebie.

### Głosy dzienników z 4-go maja 1791 r.

#### o uchwaleniu Ustawy Rządowej.

*Gazeta Narodowa y obca* pod redakcją Niemcewicza i Weysenhoffa w numerze XXXVI podaje pośpieszną notatkę treści następującej:

„Nim w przyszłej gazecie doniesiemy o Sessji d. 3 maja, dziś dla krótkości czasu tyle tylko wiadomości publicznych, iż sesja ta zaczęła się od czytania despatch zagranicznych; w tych, gdy ze wszech miejsc dochodziły wiadomości od ministrów Rzplitej

o bliskim niebezpieczeństwie Ojczyźnie grożącym, o nowym nawet podziale Polski, o usilnych sposobach, których obce używają mocarstwa ażeby nie dopuścić w Polsce ustanowienia rządu, Stany zgromadzone przerażone wiszącą nad niemi ostatnią zgnębą przyjęły formę całego rządu w zbiorze praw konstytucyjnych, której treść jest:

1. Religja panująca katolicka
2. Rzecz: tolerancja powszechna,
3. Potwierdzenie Praw i Przywilejów stanów Szlacheckiemu przez dawnych królów nadanych.
4. Potwierdzenie Prawa świeżo zapadłego względem Miast.
5. Zabezpieczenie kontraktów, jeżeliby jakie z dobrej woli właścicieli z włościanami zawierać chcieli: ogłoszenie wolności dla ludzi przychodzących z zagranicy.
6. Rząd: dzieli się na trzy władze publiczne: Nę: Prawodawczą, Wykonalczą i Sądowniczą.
7. Władza prawodawcza w Sejmie, złożonym z dwóch Izb Senatorskiej i Poselskiej, Potwierdzenie prawa Sejmików na Sejmie dzisiejszym z padłego, Sejm ordynaryjny prawodawczy co lat dwie, gotowy do zwolnienia w przeciągu dwóch lat w przypadkach prawem opisanych. IZba Poselska sama tylko prawodawcza, przy Senacie moc wstrzymania eksekucji prawa do przyszłego Sejm. 7. Władza wykonawcza w ręku króla przy straży: tej władzy zabroniona na zawsze moc stanowania i tłumaczenia Praw, wdawania się w sędownictwo, stanowiąc a podatków lub poborów, wypowiedzania wojny, zawierania traktatów i jakichkolwiek bądź aktów dyplomatycznych *definitive*, ma sobie tylko powierzona ścisła eksekucja dozór Praw w czym wszystkie Magistratury do posłuszeństwa jej są obowiązane. Straż składa się z szcziaku Ministrów, żadna rezolucja eksekucji mieć nie może bez podpisu Ministra. Minister podpisujący jest osobą i majątkiem w odpowiedzi na Sejmie za podpisane rezolucje, powinien zaś być przez króla w każdym czasie zmieniony na żądanie dwóch przeciw trzeciej części Sejmu.
8. Elekcje królów przez familie. Naznaczenie tronu Pruskiego po długim daj Boże panowaniu N. P. dla panującego Elektora Saskiego i jego następców, gdyby Elektor nie miał syna córka jego *Maria Augusta Nepomucena* będzie Infantką Polską, król z Stanami wybiorą jej męża, od którego dynastia panujących królów zaczynać się ma.
9. Władza sądownicza: każdy Powiat, Ziemia, Województwo mieć będzie sąd pierwszej Instancji. Sędziowie obierani będą na Sejmikach, każda Prowincja mieć będzie Trybunał główny, do którego apelacje iść będą. W czasie małoletności, pomieszenia zmysłów, lub wzięcia króla w niewolę na wojnie, Regencja przy królowej jest strażą, z której sprawą Narodowi Regencja na każdym Sejmie oddawać będzie.
10. Edukacja dzieci królewskich, pod dozorem straży.
11. Siła brojna Narodowa, wyciągnięta z siły powszechnej Narodu, nie może być użyta, tylko na obronę całości i bezpieczeństwa tegoż Narodu.

*Deklaracja przy końcu konstytucji.* Dzień w którym konstytu-

tucia ta przyjęta, corocznie uroczyste obchodzony będzie na pamiątkę tego i podziękowanie Bogu, *kościół pod tytułem Opatrzności ex voto Stanów* wystawiony być ma: na koniec wszystkich wszczynających rozruchy szukających burzy lub rozdroźców naród i robiących jakiegokolwiek związku przeciw tej konstytucji za nieprzyjaciół Ojczyzny deklarowano, na ukaranie zaś ich sąd Sejmowy przeznaczono. Na te konstytucje Król z Marszałkami, Biskupami, Senatorami i Posłami w kościele kolegiaty przysięgli. Marszałkowie zaś konfederacji odebrali przysięgę od komisji Wojskowej.

*Gazeta Warszawska* w Nr. 37 z r. 1791:

Rzecz od Wieków żądaną, Sejm teraźniejszy Ojczyźnie swej przyniósł: a co tyłu królów próżno szukało, to Najwyższa Boga Opatrzności Panującemu dziś Stanisławowi Augustowi pozwoliła szczęście znaleźć, a to w sam dzień *Znalezienia Ś. Krzyża*, y tym sposobem, tyle w panowaniu Monarchy gorzkiej poniesionych krzyżów hojnie osłodziła: przeto może już król y z Narodem podnieść radosny Głos słowy Dawida króla z podziękowaniem do Boga, iż podług miary tyłu y tak długich dopuszczonych na Polskę

## Imieniny króla.

Rozesłany po całym kraju uniwersał marszałkowski obwieszczał uchwalenie i zaprzysiężenie konstytucji, odczytany z ambon wywołał nieopisany zapał, głębszą i powszechniejszą radość, niż najświetniejsze w czasach minionych triumfy odnoszone w walkach z Moskwą, Turkami lub Szwedami. Wszędzie paliły się serca wdzięcznością dla twórców „odnowienia“ Ojczyzny.

Warszawa dała tym uczuciom wyraz najpełniejszy w dniu św. Stanisława, 8-go maja, święcąc w wyjątkowo uroczysty sposób imieniny króla.

O 2 po południu król, wysłuchawszy na zamku powinnoważy senatu, posłów, ministrów i obywateli, udał się konno w otoczeniu rycerstwa, do kościoła św. Krzyża gdzie po wotywie i kazaniu pasował kawalerów orderu św. Stanisława. Po powrocie do zamku odbierał powinnowania od ambasadorów zagranicznych. Wieczorem zapłonęła iluminacja. Na szczytach wież Zamku, w wielkim genjuszu trzymał ogromną cyfrę królewską; na froncie widniał napis: Król z narodem, naród z królem! Wspaniałe bramy, osypane lampami jaśniały w różnych stronach miasta. Prezydent Warszawy wydał bankiet, podczas którego poseł sandomierski Karski wniósł toast na cześć „braci naszych dostojnego stanu miejskiego“. Nazajutrz podejmowało mieszczanstwo szlachtę; wystąpił z wielką okazałością kupy i bankiety... Bratysł się stany.

Wszędzie na prowincji, po całym kraju powiało... duch konstytu-

gorzkości, nadgroździł raczył równą miarą radości: *Secundum multitudinem dolorum meorum, consolationes uae laetificaverunt animam meam*. Tego to wiecznej pamięci godnego dnia, między Stanami Sejmującymimi skojarzyła się *Revolucja*, nie na wóz owych dzisiejszych zagranicznych, buntowniczych y krwawych, ale miłością Dobra Pospolitego spokojnie zjednoczono, y przyjęta została nowa *Forma całego Rządu* etc.

W szeregu następnych numerów podaje *Gazeta Warszawska* opisy uroczystości, jakie się równocześnie święciły w znaczniejszych miastach Rzplitej: w Poznaniu, Krakowie, Międzyrzeczu, Kamieniu Podolskim, Plocku, w Brześciu Litewskim, w Mińsku Litewskim, Włodzimierzu, Kaliszu, Radomyślu, Wilnie, w Wyszniowie, we Wschowie, Żytomierzu, Pińsku, Sandomierzu, Winnicy, Piotrkowie, Gnieźnie, w Wiślicy, w Lublinie, w Radomiu, w Krzemieńcu, w Krasnymstawie, w Chełmie, w Rożyszczach, Bobrujsku, Folsztynie, w Szczuczynie, Stefcyżu, Żyżmorach, Błoniu, Jędrzejowie, Ostrogu, Chęcinach, Szydłowie, Radomsku, Owroczu, etc. etc.

tucji majowej. Podczas uroczystego nabożeństwa imieninowego w katedrze w Chełmie wyraził się prezydent miasta, że dzięki królowi i sejmowi Polska otrzymała to, o czem marzył nie śmiała.

W Krakowie, Żytomierzu, Bracławiu, Wilnie etc. et. szlachta wpisywała się w księgi mieszczan. W Międzyrzeczu wpisał się sam kasztelan krakowski Jabłonowski; w Wilnie marszałek konfederacji sejmowej Sapieha.

Rychło zaś zaczęły nadchodzić do Warszawy pod adresem króla oraz marszałków sejmowych adresy dziękczynne, jedne od drugich gorętsze. Odgłosami entuzjazmu prowincji, czyli całego kraju zapelniała szpalty swoje dzienniki warszawskie; na palcach obywateli błyszczały, rozdawane przez króla, pierścienie „konstytucyjne“: data 3-go maja jaśniała wryta na szablach i tabakierkach, pasach elegantek i guzikach frakowych.

Już 8 czerwca nuncjusz wręczy królowi pełny najczcześniejszy wynureń list papieża, Ambasador angielski imieniem dworu swego winszował królowi; w Amsterdame wybito medal ku uczczeniu polskiej konstytucji majowej; w Paryżu ministrowie zagraniczni złożyli wizyty gratulacyjne polskiemu ambasadorowi Orzeskiemu; Zgromadzenie Narodowe powinszowało Sejmowi polskiemu doprowadzenia do dobrego końca wiekopomnej odnowy Rzeczypospolitej.

Nowa wiosna zdawała się świątką skłataną Ojczyźnie naszej...

*de l'Ecole Royale Militaire*. Nawiasem godzi się zaznaczyć, że na tym właśnie atlasie uczył się geografji — Napoleon. Otóż granica wschodnia Europy sięga tu załedwo do Niżnego Nowogrodu i Morza Azowskiego. Dolny bieg Wolgi (od Niżnego) należy już do Azji.

Dopiero później uznano za granicę Europy — Ural, zupełnie niesłusznie, gdyż geograficznie należy on całkowicie do Azji, tak samo też kulturalnie, jeżeli zaś chodziło o granicę polityczną, to już chyba całą Rosję, aż po Władywostok wypadałoby zaliczyć do Europy.

Wielka próba wojny światowej obaliła dzieło Piotra W. Rosja okazała się obrzymim grobem pobelanym. Znałe przysłówie francuskie „grattez le Russe et vous trouverez le Tartare“ wykazało w zupełności słuszność. Azja dla azjatów — przeciwko czemu zresztą niebardzo protestują obecne rządy rosyjskie, które rozpozyczyły swe panowanie niejako symbolicznie od przeniesienia stolicy z Petersburga do Moskwy, obecnie zaś coraz wyraźniej przenoszą punkt ciężkości swej polityki na daleki, azjatycki wschód.

Europa wyparła się Rosji — jednocześnie jednak powstała znowu kwestja granicy europejsko-azjatyckiej.

Jeżeliby chodziło koniecznie o wyznaczenie jakiejś naturalnej, geograficznej granicy, to najwłaściwszą byłoby może linja, łącząca Morze Czarne z Bałtykiem, która dość wyraźnie oddziela nasz półwysp europejski od wielkiego kontynentu azjatyckiego. Nieskończenie słuszniejszą wydaje się nam jednak granica kulturalna, która zresztą niebardzo od wyżej wy-

mienionej granicy geograficznej się różni.

Granica kultury europejskiej zaś, o ile chodzi o nasze stosunki, jest granica katolicyzmu. Polska była od wieków na tych wschodnich rubieżach pionierką i apostołką katolicyzmu, do tego stopnia, iż ludy tu zamieszkałe stały identyfikowały narodowość z religją, nazywając katolicyzm — wiarą polską. Polska — przedmurze katolicyzmu i kultury zachodniej przed barbarzyństwem wschodu, podjęła to swoje wiekowe zadanie z chwilą rzec można swego politycznego odrodzenia, wstępując w bój śmiertelny z zalewem bolszewickim.

Wojna została skończona, linja demarkacyjna przeprowadzona. Jest rzeczą charakterystyczną, że granica polityczna Polski, granica katolicyzmu i kultury zachodniej, jako też wyżej wspomniana linja geograficzna, z pewnemi oczywiście odchyleniami, w znacznej mierze są do siebie zbliżone.

W każdym bądź razie nie ulega kwestji, że dziś granica wschodnia Polski — to granica Europy. Po tamtej stronie zaczyna się Azja. Wzmocnienie wschodniej granicy Polski jest utwierdzeniem stanu posiadania Europy. Od przyszłej Rosji będzie zależało czy potrafi granicę Europy przesunąć dalej na wschód.

#### Czem jest narodowość?

Jako zwolennik „Paneuropy“ jest p. Coudenhove-Kalergi tem samym mniej lub więcej jawnym przeciwnikiem wszystkiego co Europę dzieli, nie tylko granic celnych i politycznych ale także odębności narodowych. Jedność narodową, opartą na pokrewieństwie rasowem uważa za bajkę. Po tyłu wędrowkach ludów — oświadcza

Kalergi — które przewaliły się przez nasz kontynent w czasach historycznych i przedhistorycznych, nie może być mowy o czystych rasach. Narody europejskie są narodami mieszanymi. Hiszpanie są to romanizowani Iberyjczycy, Baszkowie i Goty z przymieszką krwi maurytańskiej. Włosi wywodzą się od Etrusków, Celtów i Germanów z przymieszką grecką i albańską. Francuzi od Gallów i Franków. Niemcy zachodni i południowi posiadają znaczną przymieszkę krwi celtyckiej, podczas gdy na wschód od Łaby (Elby) mamy właściwie zgermanizowanych Słowian. Tym sposobem Prusacy, pod względem rasowym bardziej zbliżeni są do Czechów niż do Szwabów.

„Jak mało nawet sami nacjonalistycznie wierzą w znaczenie tak zw. „głosu krwi“ — pisze p. Coudenhove — wynika chociażby ztąd, że wszędzie starają się zaasymilować swe mniejszości narodowe. Nie czyniliby tego, gdyby nie byli w gruncie przekonani, że drogą przymusu, czy przy pomocy szkoły można np. z Niemca zrobić Francuzka, Włocha, Polaka, Czechę lub vice versa“.

Autor przytacza szereg przykładów: tak np. narodowy poeta węgierski Petöfi był pochodzenia słowiańskiego. Najwięksi filozofowie niemieccy z obcej wywodzili się krwi. Kant był Szkotem, Schopenhauer Holendrem, Nietzsche (Niecki) Polakiem. Od siebie dodajmy jeszcze Leibniza — Lublinieckiego. Ani Bonaparte, ani Gambetta ani Zola nie byli z pochodzenia Francuzami, tak jak nie są Anglikami Shaw i Lloyd George, jak nie był Włochem Cesare Borgia, ani też Hiszpanem — Kolumb.

Tu moglibyśmy jeszcze dodać nazwiska szeregu wybitnych pa-

trjotów polskich, obcego, przeważnie niemieckiego pochodzenia, jak np. Rejtan (von Reutern, pochodził ze szlachty Kurlandzkiej), Dekiert, Lel-wol (Lehlöf) Grotgier i wielu, wielu innych.

Czegoż jednak to wszystko dowodzi. Mianowicie, że rasa, przy tworzeniu się tego, co nazywamy „narodem“, podrażnia tylko odegrywa rolę, Nikt niezaprzeczy czystości rasy jakimś Botokudom, a mimo to nie są oni — narodem. Natomiast Niemcy, jakkolwiek powstał z mieszaniny germańsko-celtycko-słowiańskiej, są narodem, tak samo jak Anglicy, Francuzi i Polacy.

P. Coudenhove — Kalergi pominął świadomie dwa potężne czynniki: geograficzny i historyczny. Naród nie rodzi się, on się wyrabia w ciągu wieków, wyrabia się w walce, przedewszystkiem w walce z matką swą — ziemią, której w ciężkim potcie wydzierać musi kawał chleba powszedniego, walczyć z przeciwnościami aury, z dzikim zwierzem, osuszać trujące błota, karczować odwieczne puszcze. Wpływ strefy geograficznej przepiętnej jest, nie tylko na człowieka, lecz nawet na zwierza.

Pod tym wpływem niedźwiedź nasz, zając, lis, trawiszwy do krajów północnych, w ciągu coprawda tysiącleci, zamienił swą szarą brunatną czy płową na białą. Ogólnie wiadomem jest jak bardzo się różni typ górala od mieszkawca równiny, tego zaś od mieszkawca wybrzeży morskich. Co prawda, różnice te mogą się nieść także w obrębie jednego narodu. Ważniejszym niż wpływ ziemi, jest wpływ historii. Historia — to znowu walka, walka o byt, walka o grunt własny pod stopą, walka o miejsce pod słoń-

cem. Nasze posłannictwo przedniej straży kultury zachodniej, nasze wielowiekowe walki z barbarzyńskim wschodem: z Tatarami, Turkami, naszą Golgotą niewoli moskiewskiej i wojna bolszewicka jak niemierniel z drugiej strony: Psie pole, Płowce, Grunwald, Września, „Nie damy ziemi skąd nasz ród“, plebiscyt Śląski — oto co wykuło i zahartowało nasz naród. Walka, przeciwstawiając jednych drugim, jednocześnie wytwarza jedność współkomatantów, wytwarza solidarność narodową, walka (nie tylko orężna) zmusza do największego wysiłku i w ten sposób wytwarza to, co jest istotą narodu, co go podnosi nad poziom pierwotnego szczeplu lub plemienia — jego odrębną kulturę i w ostatniej konsekwencji to, co jest tej kultury najpiękniejszym wykwitem — język.

Językiem bowiem nie nazywamy narzecza służącego wyłącznie w celach prymitywnego porozumiewania się. Porozumiewać się można także na migi, porozumiewają się między sobą i zwierzęta. Język Polski — to Kochanowski, to Skarga, Mickiewicz,łowacki, Krasieński, Wyspiański, słowem to wieki całe walk i pracy kulturalnej. Język swój piękny posiadają Niemcy, Francuzi, Anglicy, Włosi i t. d. natomiast nie możemy nazwać językiem jakiegokolwiek narzecza białoruskiego, jak samych białorusinów — narodem.

Jeżeli wyginęły ogniś szczytu Słowian nadbałtyckich, to dlatego właśnie, iż stały one na poziomie dzisiejszych białorusinów. W zaktknięciu z narodem niemieckim musiały szczęknąć, musiały więc wsiąknąć, że zaś Polski nie spałkił ten sam los, to dla tego tylko, że zawczasu sama stała się narodem. To też cokolwiek ma-

# KRONIKA.

## Wiadomości kościelne.

— **Próba śpiewu.** Dzisiaj, dn. 3 maja o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali prób chóru przy zeulku Oranżeryjnym 3 próba sopranów i altów chóru połączonego na uroczystość koronacji obrazu N. M. P. Ostobramskiej.

## Sprawy miejskie.

— **Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej.** Porządek dnia ostatniego posiedzenia Rady miejskiej obejmuje przeważnie sprawy pełnomocnictw dla magistratu w sprawach finansowych. Magistrat przedłożył wniosek o upoważnienie go do starań o pożyczkę długoterminową w Banku Gospodarstwa Krajowego na inwestycje dla zatrudnienia bezrobotnych, oraz wniosek prowadzenia pertraktacji przygotowawczych o pożyczkę zagraniczną na inwestycje miejskie i wreszcie o pełnomocnictwo podjęcia przez Magistrat przynależnych pożyczek krótkoterminowych dla zatrudnienia bezrobotnych. Sprawy te wymagają obecności dwóch trzecich członków Rady.

— **Prace komisji miejskiej.** Jutro, w środę o godz. 8 ej w. odbędzie się połączone posiedzenie członków komisji finansowej i do spraw technicznych, urzędzeń miejskich i rozbudowy. Na posiedzeniu tem omówione będą: sprawa pionów, sprawa należności f. „Erickson” za dostarczone urządzenia dla elektrowni oraz wnioski do Rady Miejskiej w sprawach związanych z preliniarzami technicznymi.

Po załatwieniu tych spraw, komisja finansowa zapoinjuje wnioski Magistratu do Rady Miejskiej w sprawach finansowych. (r.)

— **Spr. prolongowania pożyczek na rozbudowę.** W swoim czasie Magistrat zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o interwencję w sprawie przedłużenia terminu spłaty pożyczek wydanych za pośrednictwem Magistratu przez komitet rozbudowy m. Wilna na odremontowanie domów zniszczonych.

Ministerstwo w odpowiedzi wyjaśniło, iż prolongowanie spłaty pożyczek leży w kompetencji jedynie Banku Gospodarstwa Krajowego, który jest w możności uwzględnić podanie w każdym poszczególnym wypadku w zależności od zdolności kredytowej dłużnika. (r.)

— **Roboty kanalizacyjne na Antokolu.** Roboty kanalizacyjne na Antokolu przy ulicy Letniej i Holondernia, które były prowadzone przez wydział robót publicznych przy Województwie Wileńskim, zostały narazie przerwane z braku kredytu, gdyż 28.000 zł., które Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej chciało udzielić Magistratowi miasta Wilna na te roboty przeszły na własność skarbu państwa. Zbudowano tylko jeden kanał na ulicy Letniej, od szpitala psychiatrycznego do ścieku głównego kanału na ulicy T. Kościuszki. I to nie całkowicie, gdyż przeszło sto metrów niedobudowano przy samym szpitalu, prawie że tyle przy zbiegu z kanałem miejskim.

Budowa kanału na ulicy Holondernia od szkoły technicznej do ulicy Letniej, została odcoczona na czas nieokreślony. (z.)

— **Dołączenie nowych ulic do brądu zmiennego.** W bieżącym tygodniu zostaną przyłączone do brądu zmiennego następujące ulice: Zarzeźna, Polocka, Popowska, Filarecka oraz inne ulice tej dzielnicy z wyjątkiem Młynowej, gdzie prace przygotowawcze jeszcze trwają. (z.)

— **Nowe kable elektryczne.** W końcu bieżącego tygodnia Sekcja Techniczna Magistratu przystąpiła do zakładania nowych kabli elektrycznych. (z.)

— **Uregulowanie ruchu kołowego pomiędzy ulicą Św. Anny a Zamkową.** Urząd Komisarza Rządu na miasto Wilno wspólnie z Magistratem przystąpił do uregulowania ruchu kołowego na zatłoczonych ulicach, które łączą ulicę Św. Anny z ulicą Zamkową. Narazie jeszcze nie ustanowiono, w jaką stronę na jakim zeulku będzie skierowany ruch kołowy. (z.)

## Sprawy wojskowe.

— **Poświęcenie sztandaru.** Związek kresowy b. ochotników Wojsk Polskich w dniu dzisiejszym poświęca nowoufundowany własny sztandar.

Uroczystość rozpocznie się naboznictwem odprawionym o godz. 9 r. w kościele garnizonowym. (r.)

## Poczta i tel.

— **Oświatowe znaczki pocztowe.** W celu uczczenia pamięci Konstytucji 3-go Maja p. Minister Poczty i Telegrafów zarządził wprowadzenie w obieg nadzwyczajnych znaczków pocztowych z napisem „Na oświatę 5 gr.” w ilości 3 milionów po 20 gr.

Znaczki te będą używane dla opłacenia przesyłek pocztowych w ruchu krajowym i zagranic-

nym w czasie od 3 maja 1927 r. do 1 kwietnia 1928 r.

Cena nominalna tych znaczków jest na każdej sztuce 5 gr. wyższa od wartości taryfowej. Nadwyżka 5-cio groszowa przeznaczona jest na rzecz Towarzystwa Oświatowych, a pomiędzy nimi na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich w Wilnie.

## Sprawy akademickie.

— **Zjazd Polsk. Młodz. Akadem.** Sekretarjat Wyborczy listy Nr. 1 Młodzieży Narodowej na Zwyczajny Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej mieści się w mieszkaniu p. Piecha przy ul. Zamkowej 10 (wejście z bramy pierwsze drzwi na lewo), czynny codzień w godz. 7 do 8 min. 30 wiecz. Tel. Nr. 1004.

— **Młodzież Wschepolska.** Zarząd niniejszym podejmuje do wiadomości członków Kola, iż we czwartek 5 maja o godz. 8 wieczór w lokalu przy ul. 3 Maja 11—8 odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Sprawozdanie ze Zjazdu Komitetu Wykonawczego Młodzieży Wschep. w dn. 4 kwietnia r. b. w Warszawie.
- 2) Sprawy związane z wyborami na Zjazd Ogólny-Akademicki.
- 3) Wolne wnioski.

Ze względu na aktualność i ważność spraw obecność wszystkich członków jest bezwzględnie obowiązkowa.

— **Akcja przeciwpojedynkowa.** Komunikuj nam: Dnia 2 maja 1927 r. na zaproszenie Akademickiej Korporacji „Konrada” odbyło się w sprawie akcji przeciwpojedynkowej zebranie przedstawicieli ideowych organizacji akademickich Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Obecni na zebraniu przedstawiciele Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, Sodalicji Marjańskiej Akademickiej, Sodalicji Marjańskiej Akademickiej i Akademickiej Korporacji „Conradia”, uznając konieczność systematycznej i planowej akcji przeciwpojedynkowej, powołali do życia Akademicki Komitet przeciwpojedynkowy.

W skład Komitetu weszły organizacje reprezentowane na zebraniu. Uchwalonem zostało zaproszenie do Komitetu innych organizacji akadem. U. S. B. stojących na gruncie przeciwpojedynkowym.

Następne zebranie Komitetu zostało wyznaczone na dzień 9-go maja 1927 r. o godz. 8-jej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” (ul. Św. Jana 12. m. 2), na które proszone są organizacje, zamierzające zgłosić przystąpienie swoje do Komitetu, o wysłaniu swych pełnomocnych przedstawicieli.

## Sprawy szkolne.

— **„O wyborze zawodu”** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego urzędują w dniach 4—7 maja cykl odczytów pod ogólnym tytułem: „O wyborze zawodu” dla abiturjentów i abiturjentek gimnazjów państwowych i prywatnych w Wilnie.

Celem odczytów jest skłonienie młodzieży, kończącej szkoły, do poważnego zastanowienia się nad wyborem zawodu, do liczenia się z własnymi zdolnościami, usposobieniem, przygotowaniem i warunkami, niezbędnymi dla tego, by w obranym zawodzie móc z pożytkiem pracować.

Odczyty te, prócz wstępnego, dwudziestominutowe odbędą się w serjach po 3 dniennie tak, że każda seria dzienna trwać będzie z przerwami 70—80 minut. Wciągu tego krótkiego przeciągu czasu wybitni przedstawiciele poszczególnych zawodów poruszą następujące zagadnienia:

1. Indywidualne warunki, potrzebne dla danego zawodu.
2. Czy istnieją w obecnej chwili dogodnie lub niedogodne dla danego zawodu konjunktury.
3. Jakie gałęzie danego zawodu należy przedewszystkiem uwzględnić.
4. Czas niezbędny dla przygotowania i opanowania danego zawodu.

— **Zapisy do Żeńskiej Szkoły Zawodowej im. św. Józefa ul. Ostobramska Nr. 29—12** przyjmują się codziennie w kancelarji szkolnej od godz. 12—2 po p. Egzamina wstępne rozpoczną się dn. 27-go czerwca r. b. o godz. 9-tej rano.

— **Zjazd koleżeński.** W niedzielę, dn. 8 b. m. odbędzie się 4-ty kolejny Zjazd Koleżeński b. wychowawców średnich zakładów naukowych w Wilnie z okresu przedwojennego, według programu następującego: 1) o godz. 9 m. 30 rano Msza Św. w kościele św. Jana. 2) o godz. 10 rano zbiórka na podwórzu uniwersyteckim, gdzie ma być dokonane zdjęcie fotograficzne. 3) o godz. 7 wiecz. Zebranie towarzyskie w sali prób Twa Muzycznego „Lutnia” (ul. Mickiewicza 6.)

## Sprawy kolejowe.

— **Powrót do Warszawy Ministra Komunikacji.** Dnia 1 maja o godz. 9 min. 30 wieczorem przybył do Wilna ze st. Jaszuny Minister Komunikacji p. Romocki Vice-Minister Poczty i Telegrafów p. Tukałło i tegoż dnia pociągami warszawskim odjechali do Warszawy.

— **Zmiany osobowe w wileńskiej dyrekcji kolejowej.** Minister Komunikacji powierzył wice-prezesowi wileńskiej dyrekcji kolejowej inż. Mieczysławowi Niebieszcząnskiemu kierownictwo dyrekcji kol. państw. w Gdańsku, po prezese Czarnowskim, przeniesionym w stan spoczynku.

Kierownictwo dyrekcja Gdańską będzie tymczasowe, aż do czasu definitywnej nominacji, która nastąpi w czerwcu.

Inż. Niebieszcząński wyjeżdża z Wilna do Gdańska we czwartek.

Obowiązki wice-prezesa dyrekcji kolejowej, prezes dyrekcji inż. Staszewski podzielił między naczelników wydziałów fachowych.

— **Ajencja biura podróży „Cook and Son” w Wilnie.** W maju wprowadzona będzie bezpośrednia komunikacja osobowa i bagażowa między Anglią, Belgią i Francją a Polską. Również, w tym czasie otwarta będzie bezpośrednia komunikacja europejska — ajenzjatyka przez Polskę (Stolpce—Misk lit.—Moskwa—Charbin).

W związku z tem, ministerstwo komunikacji zawarło ostatnio umowę, która obowiązuje już od 1 kwietnia r. b., ze znanym biurem podróży „Cook and Son”, upoważniającą firmę tę do sprzedaży biletów pasażerskich na koleje polskie we wszystkich swoich oddziałach zagranicznych.

Firma Cook'a zobowiązała się do przeprowadzenia kampanji reklamowej w codziennych i perjodycznych pismach zagranicznych, oraz w równym rodzaju własnych wydawnictwach na rzecz propagandy ruchu turystycznego w Polsce. Firma ta będzie również organizowała wycieczki do Polski.

Dość należy, że ajencja podróży Cook'a posiada bardzo rozgałęzioną sieć swoich oddziałów na całym świecie, tak, że działalność jej przyniesie niewątpliwie poważne korzyści kolejom polskim, oraz wzmoże ruch turystyczny do Polski.

W Wilnie, powstać ma oddział tej ajencji, której zadaniem będzie okazywanie pomocy grupom wycieczkowym wyjeżdżającym do Rosji, Łotwy, Estonji i Finlandji.

## Z życia stowarzyszeń.

— **Związek Inwalidów.** Komisja Administracyjna Okręgowego Kola Związku Inwalidów Wojennych Rz. Pol. w Wilnie, powiadamia Szan. Członków, że w dniu 15 maja b. r. o godz. 12-tej, odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zebrania, w sali Kasyna Garnizonowego, przy ul. Mickiewicza 13.

Wobec ważności obrad, obecność każdego Członka jest konieczną.

Wstęp mieć będą tylko członkowie tut. Kola, w myśl § 8. art. 27. Statutu Z. I. Woj., oraz zaproszeni Goście.

W związku ze zwolnieniem zebrania, upraszamy Szan. Członków o wpłacenie wkładek członkowskich do mies. maja włącznie.

— **N.O.K.** Dnia 26 b.m. odbyło się miesięczne zebranie Narodowej Org. Kobiet. Porządek dzienny obejmował krótkie sprawozdanie z działalności ostatnich tygodni, które wykazało rozwijanie się nowej sekcji prowincjonalnej. Sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie rodzicielskiego w sprawie szkolnictwa, interesujące większość członkiń, jako matki, z którego dowiedzieliśmy się, że ogół rodziców protestuje przeciw zniesieniu pierwszych klas gimnazjalnych, uważając to za przedwczesne i kładzie wielki nacisk na szkolnictwo zawodowe. Referowała sprawę tę p. Iwaszkiewiczowa delegatka na wymieniony zjazd od jednej ze szkół wileńskich. Następnie p. Sienkiewiczówna przedstawiała ważność sprawy wyborów do Rady Miejskiej, konieczność udziału w niej kobiet i na prośby członkiń dawała wszelkie techniczne wskazówki związane z wyborami. Jak zawsze rzut oka na chwilę obecną wypowiedziała p. prof. Otrebmska.

Ogólne zebranie uchwaliło na zakończenie wniosek starania o zsolidaryzowanie się stowarzyszeń kobiecych, wspólnego wystąpienia i działania w sprawie więzionych na Antokolu Generałów, w sprawie przyszłych wyborów do Rady Miejskiej, w sprawie święcenia niedzieli, jak również zajęcia jednakowego stanowiska w sprawie powtarzających się tak często u nas pojedynek. Był też zgłoszony wniosek w sprawie nieuzasadnionych wyższych cen i w sprawie zbiórki na pomnik Mickiewicza.

— **Z Tow. Psychiatrycznego.** We środę 4 maja r. b. o godzinie 8-jej wieczorem w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekar-

— **Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” ususza z organizmu substancje gnilne, zatrujące organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali że woda „Franciszka - Józefa” jest pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu.**

skiego odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem:

Prof. dr. R. Radziwiłowicz: Cechy Psychiatryj jako nauki biologicznej, sprawozdanie, sprawy bieżące.

— **Sekcja Pań przy Polskim Związku Kolejowców** organizuje kursy taktawa, kroju i robót ręcznych dla członków i rodzin członków P. Z. K. 1) Kurs taktawa ręcznego (swetry, płaszcz, koce i t. p.) trwanie kursu 6 tygodni—opłata 15 zł. za kurs. 2) 6-tygodniowy kurs kroju—opłata 10 zł. za cały kurs. 3) 6-tygodniowy kurs robót ręcznych (haft, biały, kolorowy i inne)—opłata za kurs 8 zł. Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekretarjat Sekcji Pań (Wiwulskiego 4, m. 3) codziennie od 10—21 godz do dn. 5-go maja włącznie.

— **Zebranie zwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** odbędzie się we czwartek 5 b. m. o godzinie 7 min. 30 wieczorem w lokalu Wil. Tow. Lek. (Zamkowa 24). Na porządku dziennym między innymi sprawa wyborów do Rady Miejskiej i sprawozdanie Doc. Safarewicza z VI Zjazdu Lekarzy i działaczy sanitarnych w Łodzi.

— **II-ga Bibliofiliska Licytacja** rękopisów, ksiązek i rycin, zorganizowana staraniem Tow. Bibliofilów Polskich w Wilnie, odbędzie się dn. 4 i 5 maja w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 3, (wejście obok Dziekanatu Wydziału Sztuki U. S. B.). Wywoływanie odbywać się będzie w porządku kolejnym numerów katalogu. Na pierwszy dzień przewidziane są rękopisy i autografy (Nr. Nr. 1—96), oraz książki od Nr. 97—191 (działa zbiorowe, teologia i historia kościoła, filozofja i pedagogika, filologia, bibliografja, historia literatury, krytyka literacka i literatura piękna). Przedmioty wystawione na sprzedaż oraz katalog będą do obejrzenia w przeddzień aukcji, dn. 3 maja, w godz. 5—8 wiecz. w lokalu licytacyjnym, gdzie stosownych informacji udzielać będą członkowie T. stwa.

— **Walne zebranie S. U. P.** W niedzielę dnia 1 maja r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie Delegatów Kół Stowarzyszenie Urzędników Państwowych. Po złożeniu sprawozdania przez poszczególnie sekcje, oraz Komisję Rewizyjną dokonano wyboru władz S. U. P., które ukonstytuowały się w sposób następujący: Zarząd—W. Eymontt (prezes), S. Kulesiński (wice-prezes), L. Chocilowski (w. prezes) W. Korsi (sekretarz), I. Łappo (skarbnik), członkowie: A. Żyłko, Z. Wołodźko, Z. Poradowski, K. Samorewicz, E. Fręchowicz, W. Buyko, K. Kalinowski, M. Zacharewicz, S. Adriański i J. Czerkasoff. Zastępcy: A. Dutkiewicz, Jabłowski, H. Grzyb, S. Moracz, B. Dzenajewicz, L. Wiewiórko.

W końcu Zebrania na wniosek kol. Eymontta jednomyślnie uchwalono powołać p. Prezesa Zarządu obecnego Starostę Gostyńskiego p. Bolesława Grabowskiego w poczet członków honorowych Okręgu Wileńskiego S. U. P. w uznaniu jego zasług na polu rozwoju Stowarzyszenia w Wilnie.

## Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA” na Pohulance.** Działające popołudniówka „Cyd”. Dzisiaj w dniu święta Narodowego o godz. 4-jej p. przedstawienie popularne dla najszerszych warstw i młodzieży szkolnej „Cyd” — Cornelle’a Wyspiańskiego, po cenach znizonych od 15 gr.

— **„Maż z grzeszności”.** Dział wieczorem o godz. 8-jej wesoła komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Maż z grzeszności”. Ceny zwykłe od 20 gr. Jutro „Maż z grzeszności”.

— **Premjera „Juniora”.** W czwartek po raz pierwszy znakomita komedia w 3 aktach B. Winawera.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dział Teatr Polski czynny będzie dwa razy: o g. 3 m. 30 pp. grana będą niemiernie „Damy i huźary” — Al. Fredry. Przedstawienie to przeznaczają się dla uczącej się młodzieży oraz szerokiej warstw społeczeństwa. Wieczorem o g. 8-jej m. 15 przedstawienie ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja, na które złożą się: 1) Hymn narodowy, 2) Przemówienie prof. Wierzyńskiego i 3) „Radziwiłł panie Kochanku” — anegdota sceniczna J. Kraszewskiego, w której śpiewy myśliwskie wykona chór akademicki.

Oba przedstawienia odbędą się na rzecz Kola Prawników Studentów. U.S.B. — **„Nie trzeba się niczemu dziwić”**, komedia St. Kiedrzyńskiego, grana będzie raz tylko jutro.

— **„Złota Ciocia”** pełna humoru krotkochwila B. Gaulta, ukazuje się raz jeszcze w czwartek.

## Dziejowy moment.

Siedem już godzin trwało posiedzenie — a nużenie niemiłosiernie. Była możliwość, że spełnie na niczem. Król od tronu wezwał izbę do wyjawienia swej woli. Niech poznam—wyraził się—sensus genti, poczucie narodu. Wówczas posłowie za przewodem posła inflandzkiego Zabięły, ruszyli tłumnie przed tron i jęł błągając króla, aby nie zwlekając dłużej, wykonał przysięgę na „konstytucję narodową”.

I wówczas to huknęły aż pod powałę izby sejmowej grzmiejące okrzyki: „Król z narodem, naród z królem!”

Małachowski tedy spytał izbę czy konstytucję przyjmuje. Niedająca się zakwestjonować, ogromna większość zawołała w jeden głos: Zgodła Zgodła!

Evangelję niesiono ku tronu. Czapki i kapelusze uniosły się w górę.

Król w asyście biskupa krakowskiego Turskiego oraz biskupa smoleńskiego Gorzeńskiego przysięgł z ręką na ewangelji i rzekł:

— Wzywam teraz kochających ojczyznę niech idą za mną do kościoła na złożenie Bogu wspólnej przysięgi i wraz dziękczynnie, że nam dozwolił dopełnić tak uroczystego i zbawionego dzieła. Tedy ruszyła się cała izba sejmowa.

Godzina już była siódma wieczorem. Wśród uniesień i okrzyków udał się król kurytarzami zamkowego do kościoła św. Jana. Dziedzicami towarzyszyli mu senatorowie, ministrowie, posłowie, Lud wał i placem i ulicami. Grzmiało zewsząd: Vivat króll Vivat konstytucja!

Z katedry, po wykonaniu przysięgi, zaintonowane przez biskupa Gorzeńskiego Te deum rozniósł się dosłownie — na całe miasto. Cała Warszawa a za nią Polska cała—przy biciu we dzwony, przy paleniu z dział—zawtórzyla.

## Pocałunek.

(Tłum. z franc.)

Rzecz się dzieje na równinach bretońskich o zieleni ciemnej i smutnej. Wioska zebrana jest nisko, prawie zagrzebana, z powodu wiatrów morskich, które wiecznie dmą po wbrzeżach. Domy zwracają do Oceanu plecy omszałe, wypukłe, bez otworów, poddające się smaganiom huraganów. Strzechy zrużdziały od deszczów uginają się aż do wąskich otworów drzwi.

Przy wejściu do wioski jest kościół malutki z wieżą i dzwonicą tak podziurawiona, że widać przez nią przesuwające się chmury. Kościółek jest z granitowych brył, nierównych i nieudolnie ociosanych, spojonych wapnem. Jest on cały tego specjalnego szarego koloru: delikatnego, miękkiego, który się widzi już tylko na starych pniach płatanych, i który przybierając kamienie tylko w Bretanii, w przesyconej morskimi powietrzem wilgoci. Z bardzo bliska dostrzega się na murach plamy żółte, różowe i zielonkawe, lub też koloru popiołu, które są podkładem nieskrępowanej samorzutnej wegetacji. Z tych kolorów tworzy się bretońska szarość jak miazka szata, pokrywająca stare pomnikowe kamienie, studnie poświęcone, dzwonnice tak harmonijnie odcinające się na różowym niebie.

Jednego ranka o wschodzie słońca, proboszcz wyszedłszy z plebanji podążył do kościoła, by odprawić ranną mszę. Przez całą noc straszna ulewa wiosenna, taka co trwa 24 godzin bez przerwy, rozszalała się nad wioską i kładła pokotem wszystko, co na drodze swej napotkała. Trzeba było iść wzdłuż domów, trzymając obręcz kapeluszy, by się oprzeć huraganowi. Wiatr jak ścigał złościana stukał do drzwi, szukając ukrycia.

Chłopcy, służący do Mszy, pozapalali świece, które co chwila wiał wiatr, wstający świt źle oświecał wnętrze przez zamglone szyby. Do świątyni przesiąkniętej zepachem dymu i kadzidła wnosili przeciąg wydziałny z podziemi.

Proboszcz zwrócił się do małego Jana — Marji, który nalewał wino do ampułek:

— Oszczędnie z winem, daleko jeszcze do zbiorów!

W mroku kościelnym ledwie można było odróżnić szeregi ławek. Za każdym wchodzącym, drzwi stukają z hałasem, a sklepienie nad głowami głuchem echem powtarza jakby jęk. Proboszcz widzi zdaleka starą Annę, która mamrocze słowa różańca, przechodząc niby świst przez jej bezżebne usta.

Nagle drwi wchodowe zgrzytnęły, pęd zimny upadł do kościoła, rozwiewając obrusy na ołtarzu i gasząc świece. Zda się, że spieszają się ci ludzie co są u wejścia. Leczą drzwi zostają otwarte. Wiatr wyje po nawie, jak podczas burzy. Proboszcz, od stóp

**„PUNKT-ROLLER”**  
pomaga do osiągnięcia ideału piękności więcej, niż wszelkie zrudne, a tak niebezpieczne często sporty.  
15365

olta za, odwraca się i daje znak by drzwi zamknięto.

I wówczas widzi ich, tych co weszli i którzy idą ku niemu: męczczyźni w liczbie siedmiu i jedno dziecko. Idą boso, strumienie wody ściekają za nimi na kamienną posadzkę. Nie mają kapeluszy, są okryci łachmanami. W ławkach kobiety z ciakawością zwracają głowy — powstają.

— Jezusie Marjo, Czyż to możliwe? Ależ oni z morza wychodzą?

Rozbitki to w rzeczywistości, którzy w milczeniu idą ukieknąć przed balakami. Woda z nich się leje, skóra ich jest czerwona, włosy przyklepione do czaszki. Książki, trochę zaniepokojony, patrzy na nich zmieszany. Nawet szepet starej Anny urwał się, wszyscy w kościele powstali.

Majtek-dziecko jeden podszedł do stóp ołtarza. To jasno-włosy chłopak, chudy, w bluzie przyklepionej do ciała, dygocący z zimna. Śmiałym ruchem, bez chwili wahania podchodzi do proboszcza i pros:

„Księżę proboszczu, czy mogę wejść na ołtarz?”

„A to po co mój mały?”

„Księżę proboszczu, żeby uściśkać stópkę Matki Najświętszej, obiecałem Jej to, o ile mnie uratuje”.

Książd z uśmiechem bierze dziecko za rękę:

„Wejź mały”.

I sam odstawia kielich. Chłopak wskakuje na ołtarz, a że to jeszcze małe, wspina się jak może, by dostać do stóp Madonny z gipsu. Oczy siedmiu męczczyzn śledzą jego ruchy i w chwili gdy pocałunek wdzięczności ma być złożony, jeden głos niepowstrzymanie woła:

„I od nas także pocałuj Ją mały”.

Później proboszcz, który jest dobrym człowiekiem, odwraca się i mówi:

„Moi przyjaciele, idźcie na plebanję, Jan-Marja was zaprowadzi, a Katarzyna rozпали ogień”.

A nachyla się do ucha ministranta, nie myśląc już o oszczędzaniu swej piwnicy, dodaje:

„Niech im zgotują gorącego wina, dobrą porcję”.

I nachyla się przed ołtarzem, rozpoczyna św. Ofiarę, a na obrusie widnieją jeszcze wilgotne ślady stóp małego rozbitka.

## Z KRAJU.

### Agitacja wywrotowa wśród robotników rolnych.

Przed paru dniami w Nieświeżu z inicjatywą b. członków zlikwidowanej „Hromady” odbył się walny zjazd powiatowy robotników rolnych. Obrady miały charakter burliwy.

Większa część robotników, przeważnie b. „hromadowców” wygłaszała przemówienia przeważnie treści antypaństwowej. W wyniku dyskusji zapadły następujące uchw.: 1) żądać od ziemian zwiększenia ziemi wydawanej dla robotników rolnych jako część wynagrodzenia, 2) zezwolić na trzymanie na koszt ziemianina drugiej krowy, 3) uregulować sprawę najmu robotników, 4) w majątkach rozparcelowanych robotnicy nie mają prawa być wyrzuceni z mieszkań. W punkcie tym jest uchwała zjazdu, o treści jawnie odburzającej robotników rolnych do przeciwstawiania się słusznym zarządzeniom władz.

Mianowicie: „zjazd wzywa robotników, aby robotnicy nie opuszczali budynków przez nich zamieszkałych, w rozparcelowanych majątkach w których nie otrzymali nadziału ziemi”.

Następnie „żądają” oni zorganizowania Kasy Chorych i wypłacania zapomóg.

W razie nieuwzględnienia tych „życzeń” postanowiono ogłosić strejk.

Kierownicy zjazdu oraz „hromadowcy” w swych przemówieniach m. innymi grozili, że jeżeli zechcą do strejk rozszerzą i na inne powiaty.

**RADJO NA RATY,**  
solidny sprzęt radio amatorski. Kompletne instalacje z nowoczesnych odbiorników. Ceny niskie. Bezpłatne porady poleca najstarsza firma Radjowa w Wilnie  
Wileńskie Biuro Radjotechniczne  
Mickiewicza 23, tel. 405. 243

**CZEKOLADA KAKAO „ANGLAS”**

RUCH WYDAWNICZY.

— „Polska dzisiejsza“. Pod tym tytułem wyszło świeżo kapitalne dzieło, przeznaczone w pierwszym rzędzie do i-formowa-

nia zagranicy o naszych sprawach, naszej przeszłości, literaturze, sztuce, życiu społecznym, gospodarstwie, o pięknościach Ojczyzny naszej, jej zabytkach budowlanych i t. p. Dzieło napisane w

trzech językach: francuskim, angielskim i niemieckim z mnóstwem ilustracji. Bardzo pięknie i obszernie wypadł zwłaszcza dział wileński, ozdobiony widokami miasta naszego i portretami wy-

bitniejszych miejscowych działaczy. Cena 160 zł. Obejrzeć można w księgarni W. Mikulskiego, Wileńska 25.

GIEŁDA. WARSZAWA, 2.V. (Pat.) — Dolar 8,92—8,94—8,90. Belgja 124,40—124,71—124,09. Holandia 358,00—358,90—357,10. Londyn 3,45—43,56—43,34.

Nowy-Yor 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,04—35,13—34,95. Praga 26,50—26,56—26,44. Szwajcaria 172,07 1/2 — 172,51 — Wiedeń 125,96—126,27—125,65. Włochy 46,00—46,12—45,88.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Dziś będzie wyświetlany film „KADET MARYNARKI“ — dramat w 9-ciu aktach. W roli głównej Roman Nowarwo. Akcja się rozgrywa na tle morza, okrętów wojennych i szkoły kadetów morskich. Scenarjusz w-g powieści Guy Maupassanta. Nad program „Cieżko i gorąco“ — komedia w 2-ach aktach. Ostatni seans o godz. 10. W poczekalniach koncert rajetów. Początek sensów: w niedzielę i święta od godz. 3. Kasa czynna: w niedzielę i święta od godz. 2 i pół. Cena biletów: parter 60 gr balkon 30 gr.

Kino-Teatr „HELIOS“

Dziś Film, który wzbudził zachwyt Europy! Wielki szlagier sezonu „Człowiek-orkiestra“ Miro Malfani, imnat. naśląd. dźwięków, ptaków, zwierząt i t. d. w nowym programie. Seans o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Kameralne „Polonia“

Ostatnie dni Korona naszego repertuaru. Film, który otrzymał 8000.000 głosów więcej od „BEN HURA“ i pierwszą nagrodę światła. „Wielka Parada“ — Przepiętna tragedia, którą przeżyliśmy wszyscy, która znalazła odzwierciedlenie w każdym ludzkim sercu. Nad program: ulubieniec Maksio Boczkowski w nowym repertuarze.

KINO-TEATR „LUX“

Dziś arcydzieło klasyki erotyzmu na ekranie. Giovanni Boccaccio „NOCE DEKAMERONA“ — dramat w 8 akt. Upajający koncert gry aktorskiej Xenia Desni, Hanna Ralph, Werner Kraus, Bernhard Goetzke. Nad program: FERDEK i MERDEK — wesoła komedia w 2 aktach.

Kino „STELLA“

ul. Wielka 30.

BILANS

SPÓŁDZIELCZEGO T-wa „WILEŃSKA KOLONJA KOLEJOWA“ na dzień 1-go Stycznia 1927 roku.

Table with columns: Stan czynny, Rachunki, SUMA (Zł., gr.), Stan bierny, Rachunki, SUMA (Zł., gr.). Rows include Gotówka w kasie, R-k inwentarza nieruchomości, R-k inwentarza ruchomego, R-k udziałów członków, R-k dłużników, R-k udziałów członków, Amortyzacja inwentarza nieruchomości, Amortyzacja inwentarza ruchomego, Saldo—ogólna wspólna własność.

Dr. Leon Ginsberg

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Przyjmuje od g. 3 1/2 — 1 i 4—8, tel. 5-67. W.Z.P. 29

Dr. Cz. Koneczny

Choroby zębów, chirurgia jamy ustnej. Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11—8. Wojskowym i urzędnikom zniżka i raty. W.Z.P. 4503

DOKTOR D. Zeldowicz

chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wlecz. KOBIETĄ LEKARZ DR. ZELDOWICZOWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921). Od 9—1 i 3—8. W.Z.P. 63.

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9—12 i 5—8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39

Dr. Sz. Berensztejn

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 p. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 39

Lek.-Dentyści

Lekarz - dentysta Marja Ożyńska - Smolska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony, Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4. W.Z.P. 3

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 7 m. 5. W.Z.P. 69

LETNISKA.

Do wynajęcia 3 letniska w zasz. Spragielno, 5 km. od stacji Bezdany, nad rzeką Wilja. Wokół lasy sosnowe. Miejscowość b. sucha. Ceny dostępne. Dowiedz się na miejscu. 566—0

LETNISKA.

Letniska w pobl. Jaszun. (Umebl., prod. na m Sosn. lasy, rzeka, inf. S-to Jakóbska 16, m. 7. W. K. 708—1

Letnisko,

4 pokoje z kuchnią, spłaznią i wanną. Park przy lesie, staw, łódki polowania. Przystanek kolejowy na miejscu. Przystanek kolejowy 5 km. Szczegółowe listownie: Zofja Pretasiewiczowa, maj. Borki pocz. Rohotna maj. Nowogrodzkie. 704

KUPNO

Poszukujemy domów do nabycia za gotówkę. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane, Mickiewicza 21. Tel. 152. 143—1

FABRYCZNY SKŁAD MASZYN I KAMIENI MŁYŃSKICH

firmy G. KULIK — Lublin, ul. Zamojska Nr. 18. Reprezentacja w Wilnie ul. MICKIEWICZA 9 — Technik St. STOBERSKI i S-ka

Zastępstwo firmy „Bracia BÜHLER“ Ucwil Szwajcarja. Kompletna budowa młynów zbożowych. Są na składzie i dostarczamy niezwłocznie: Postawy walcowe pojedyncze i podwójne, Aspiratory, wialnie ziarnowe z dolnym sitem, Maszyny szmerglowe i szrotkowe. Perlaki automatyczne „Mars“.

Odsiewacze płaskie „Planzichtry“, cylindry macznie zwykłe, Maszyny do odsiewu grysków „Reformy“, Odpylacze (Filtry) ssące i tłoczące, Wentylatory, „Ekshauzatory“ Tryury. Kamienie sztuczne i francuskie. Okucia do kamieni, cylindrów, elewatorów, kompletne pędnie, ślimaki, łożyska samosmarowe. Odlewy żelwne i metalowe.

Dostawa natychmiastowa wszelkich artykułów: Gaza Szwajcarska, siatki druciane, blachy dziurkowane, pasy skórzane i parczane, oskardy, perlaki. 336

Motory ropne i na gaz ssany, turbiny wodne po cenach fabrycznych.

ROWERY ANGIELSKIE „TRYUMF“ i B. S. A. MASZYNY do szycia, PATEFONY i GRMOFONY, wszystko na raty. Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych, Skrzypce, Balałajki, Gitary, Lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. Poleca „UNIVERSAL“, Wielka 21. Wojskowym i urzędnikom państwowym specjalny rabat. 337

Radjoodbiornik 4 l. tanio sprzedam zaraz ze wszystkimi akcesorjami. Nieświeżka 8 m. 5, od g. 15 do 18. 696—2

Wolne posady Potrzebni chłopcy do terminu. Zgłoszenia do Zakładu Krawieckiego St. Krauze, ul. Wileńska 32. 334—2

Poszukuję posady woznego, dozorcę lub inną. Posiadam kaucję—500 zł. i poważne referencje, ul. Lwowska 41 m. 2. 682—0

Poszukuję posady ekspedjentki za niskie wynagrodzenie. Ciacha 5 m. 2. 646—0

OGRODNIK z długoletnią praktyką przyjmuję wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące jako to: obcinanie drzew owocowych, przesadzanie kwiatów pokojowych (najlepszy czas wiosenny) oraz urządzenie gazonów, kłombów i balkonów w Stępańska 41, Plebanja kościoła St. Stefana „Dla ogrodnika“. 604—1

Do mleczarni „Ziemia-nin“ Wilno, W. Pohlenka 6, potrzebuję mleka z majątku. 650—1

KAZIMIERZ BŁĄŻEWICZ Inżynier Mierniczy przysięgły Przeprowadził się na ul. Objazdowa 8 (w pobliżu Urzędu Ziemskiego) telefon 12—30. Pomiar, parcelacja, komasacja, likwidacja serwitutów ekspertyza sądowa, kreślenie planów. 360—13

Uczelna i porządna kobieta, może przez lato pilnować mieszkania. Adres: Orzeszkowej 3 m. 25, Czapska. —1

Przyjmuję do roboty letnie palta, kostiumy suknie. Robota solidna. Ceny niskie. Uniwersytecka 9 m. 17. 674—1

Poszukuję posady niani do majątku. Umielem szyc. Jestem w średnim wieku. Dow. ul. Wileńska 30, Piekarnia. 999

Poszukuję posady niemieckiej. Posiadam rekomendacje. Majowa 30, m. 3. 706

Poszukuję posady pokojówki. Posiadam rekomendacje. Majowa 30 m. 3. 706

Zginął pies, wyżeł rasy seter irlandzki. Łaskawego znaleźć uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ul. 3-go Maja 13 m. 7. 700

Dn. 30-IV r. b. w nocy znaleziono w doręczce samochodowej porażającej z N. Wilejki, kolnierzy frtryzny damski. Odebrać można w magazynie obuwia Kaźmierzkiego, ul. Mickiewicza 4. 694—1

Poszukuję podróżujących na prowincję do sprzedaży pokupnych maszyn, za wysokim wynagrodzeniem. Znajomość branży niekonieczna. Zgłoszenia kierować do ekspedycji tej gazety pod Nr. 698.

Momentalne Fotograficzne Aparaty Broszkowe i dodatki Nowości Patentowane dla jarmarków OFERTY BEZPŁATNE. MILNER, Warszawa Mławska 5-17. 31544

Panią Wandę Dalecką prosimy o łaskawe zgłoszenie się w własnym interesie do Admistracji „Dz. Wil.“

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SZKÓWKÓW. MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAZDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORFOZA. USUWA RADYKALNIE piegi, węgry, zmarszczki, ogorzałość i inne defekty cery. M.S.W. (D.S.Z) Nr. 213.

ZAKŁAD MALARSKI A. WALNICKIEGO w Wilnie Zamkowa 14, egz. od 1905 r. Przyjmuje wszelkie roboty dekoracyjne, kościelne oraz wykonywa ołtarze, ołtarzyki, obrazy a także roboty rzeźbiarsko-pozłotnicze, gotowe ołtarzyki. Ceny umiarkowane. 331—4

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka Właściciele: J. Dubicka i Januszewski. Posiada w swoim nowooteworzonym sklepie przy ul. Wileńskiej 33. Piłno, Batysty, Markizety, Satyny, Zefiry, Rypsy, Bostony, Perkalę, Ręczniki, Serwety, Welnj, Karty, Ślenniki jutowe, Koldry, Koce, Pończochy, Skarpetki i inne towary po cenach umiarkowanych. 286

DRUSKIENIKI willa „Wilenka“ pokoje, również z całodziennym utrzymaniem. Kuchnię dyetetyczną jarską i mięsna prowadzi pierwszorzędnny kucharz. PP. Urzędnikom i studentom ustępstwo. Adres—Druskieniki, 5-to Jakóbska 11; Wilno—Uniwersytecka 4—6, J. Świętorzeczka w godzinach 12—2 i 4—8 codziennie. 147—1

bez opłat BLOK POLSKI KASOWY stemplowych Wykonuje specjalnie Drukarnia Polska 7. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

Najtańszy sport i najmiłsze zajęcie amatorskie jest fotografowanie, ale jedynie wtedy, jeśli zakupuje się aparaty i przybory fotograficzne, we firmie znanej z taniości i dobrych materiałów. Cenniki wysyłam bezpłatnie — za nadaniem 50 gr. w znaczkach wysyła się bogato ilustrowany katalog, zawierający praktyczne wskazówki do fotografowania i wyboru aparatu fotograficznego dla początkujących. Jakób Scharf, Katowice, ul. 3 Maja 11.

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ (s marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kieszek, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ulatwiający m funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Szwajcarskie Gorzkie Ziola“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składki apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysył. najm. 2 pud. po otrzyman. zł. 3.90 z przesył. 26534—1

LEKARZE KOBIECĄ LEKARZ Dr. Janina Plotowicz - Jurczenkowa ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 pop. Zarzecz 5, m. 2. 8224 W.Z.P. 38

DR. MED. A. CYMBLER Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4—7 546—14

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. W. Umiaszowski CHOROBY PŁUC. Przyjmuje od godz. 6—7 wlecz. prócz dni świątecznych i przedświątecznych. ul. Żeligowskiego 5.

D-ł. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od g. 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1 W.Z.P. 30

Dr. W. Umiaszowski CHOROBY PŁUC. Przyjmuje od godz. 6—7 wlecz. prócz dni świątecznych i przedświątecznych. ul. Żeligowskiego 5.

Doktor O. Ablałowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. W. Z. P. № 14

Uwaga! Darmo!!! 10.000 premij! Darmo!!! Celem rozpowszechnienia firmy naszej na prowincji i dania możności zapoznania się z naszymi artykułami towarów, postanowiliśmy rozesłać każdemu nadsyłającemu nam swój adres dokładny, premję zupełnie bezpłatnie. Adresować: Warszawa — Dom Towarowy Świeca i S-ka, Chłodna 6, Skrzynka pocztowa Nr. 552. 26534—1

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorzędnych zaobranicznych i krajowych firm nowe używane sprzedaje i wynajmuje K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Pierwszorzędnny Zakład Krawiecki L. KULIKOWSKIEGO Mickiewicza 33-a poleca gotowe ubrania — przyjmuje obstalunki z własn. i powierz. materiałów—wielki wybór palt letnich gabardynowych i Jesiennych. 270—0

UŻYWAJ GRANULKI RUSZYANA!! ZŁAZO KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI FABRYKA DROGICH FARMACEUTYCZNYCH „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Przyjeżdża specjalista! Dla sztucznych oczu i ludzi! Będę robił sztuczne oczy, wedle natury z wyższaniem najnowszej techniki. Od 16—17 maja we Wilnie, Szpital Miejski, Oddział Oczny, ul. Subocz 2. KAROL MÜLLER z Jeny. 226—1

Dr. W. Umiaszowski CHOROBY PŁUC. Przyjmuje od godz. 6—7 wlecz. prócz dni świątecznych i przedświątecznych. ul. Żeligowskiego 5.

Doktor O. Ablałowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. W. Z. P. № 14

Poszukujemy domów do nabycia za gotówkę. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Kaucjonowane, Mickiewicza 21. Tel. 152. 143—1

Doktor O. Ablałowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. W. Z. P. № 14